3. Kraków, Niedziela 4 Stycznia 1891. Rocznik X.

NOWA REFORMA

na" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. w. a.
iemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 t.
. . . .	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 ct.
ncyi, Anglii, Belgii, ureyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ „

ozy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

ędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nad- do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczę-* ie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*" i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*". — Magazyn nowości F. A. Grigara i **Główna trafika** w Rynku. — C. k. krakowskie konces. biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handel **E. Smidowicza** w Sukiennicach. — Handel J. Bajera przy ul. Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Ogłoszenia** do „*Nowej Reformy*" (prospekta, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika, 11. — W **Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza. — W **Rzeszowie** księgarnia J. A. Feilara. — W **Przemyślu** B. Doskoski i Spółka. — W **Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — W **Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3, rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

d Wydawnictwa.

regulowania nakładu uprasza- esne odnowienie prenumeraty, osi:

jscu: rocznie **20** złr., pół- złr., kwartalnie **5** złr., mie- złr. **80** centów.

szeniem do domu: ro- złr. **40** ct., półrocznie **11** złr. artalnie **5** złr. **60** ct., mie- złr.

stwie austryackiem z esyłką pocztową: rocznie **24** półrocznie **12** złr., kwartalnie **6** złr., esięcznie **2** złr.

w cesarstwie niemieckiem: cznie **28** złr., półrocznie **14** złr., artalnie **7** złr., miesięcznie **2** złr. ct.

w innych krajach europejskich: rocznie **32** złr., półrocznie **16** kwartalnie **8** złr., miesięcznie **3** złr

renumeratę zamiejscową przyjmą oprócz Administracyi *Nowej Reformy* ystkie urzędy pocztowe. Prenumeratę miejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* (ulica św. Jana nr. 13) agencye: Handel Szmidowi- w Sukiennicach l. 31, — Główna tra- (M. Horowitz) w Rynku róg ulicy . Jana, — Handel J. Bajera w ulicy odzkiej, — Handel Ringera w ulicy ódzkiej, — Agencya Ignacego Herza, cesyonowane krakowskie Biuro dzien- głoszeń, plac Maryacki Nr. 9, ści F. A. Grigara w Rynku B. — Handel H. Kret- głównym

We Lwowie przyjmuje przedpłatę Biu- dzienników przy ulicy Karola Ludw- l. 9

Kraków, 3 stycznia.

Czasy zmieniają się powoli, — jeźli wierzyć my w szczerość intencyi tych, co do nieda- a z nieufnością na oświatę ludu spoglądali, ecnie zaś chcą do jej szerzenia pomocną przy- yć rękę ..toby to był przed laty powiedział, y z taką trwogą i bojaźnią spoglądano na roz- ój „Kółek rolniczych" i z taką samą niewiarą traktowano „Towarzystwa oświaty ludowej", — z tych samych sfer, przedtem tak niechętnych, wyrosną propagatorowie tych Towarzystw i instytucyj. Znaleźli oni wprawdzie materyał gotowy, lecz jeźli dołożą starań, mogą do jego rozwoju dopomódz, — a gdy się pokaże. iż jedynie zdro- ą oświatę i dobro ludu mają na względzie ci, niejednokrotnie mu jej skąpili a nawet jej zeciwdziałali, — będzie to na wszelki sposób jawem pocieszającym.

U nas w Galicyi, najwcześniej od ciała Rzeczypospolitej oderwanej, a następnie systematycznie wynaradawianej, zubożałej i demoralizowanej, okazała się potrzeba największej pracy nad społeczeństwem, by je odrodzić narodowo i rozbudzić uśpione poczucie patryotyczne. Dlatego też gorliwi obywatele, ludzie pełni poświęcenia dla idei narodowej, starzy czy młodzi, rzucili się z zapałem prawdziwie młodzieńczym do pracy ciężkiej, żmudnej, wyczerpującej siły, nieraz bardzo niewdzięcznej, do pracy nad uobywateleniem ludu, nad jego podniesieniem moralnem i materyalnem, pomimo, że im przeszkadzali prócz wrogów, dla których praca ta, jakkolwiek legalna wydała się niebezpieczną, — nieprzejednani przeciwnicy postępu z obozu własnego. Przeciwdziałać poczęła cała jedna warstwa narodu, sądząc, że zagrożono jej nieuzasadnione, choć setkami lat uświęcone, przywileje. Nie odstraszało to pionierów oświaty ludowej. Przekonywali jednych, pokonywali drugich, na innych nie zważali, a praca postępowała wprawdzie powoli, ale naprzód, lud nasz zaczął myśleć, czuć, zaczął kochać ziemię, na której pracuje.

Dzisiaj już sprawą oświaty ludowej interesują się prawie wszystkie warstwy społeczeństwa. Wydawnictwa ludowe coraz bardziej się mnożą, biblioteczek, wypożyczalni książek, czytelń i kółek rolniczych coraz więcej. Powstają nowe wydawnictwa pism peryodycznych i wydawnictwa książkowe, a książeczki, przeznaczone dla ludu, znajdują coraz to większy odbyt. Księgarnie nasze rozsyłają po kraju coraz to większe ilości książeczek, a lud nasz stał się już obecnie nie do pogardzenia konsumentem strawy umysłowej. Towarzystwa oświaty: lwowskie i krakowskie liczą coraz więcej członków, setki czytelni funkcyonuje po wsiach i miasteczkach; lud sam żywo się niemi zajmuje, chętnie wypożycza i czyta.

Najwięcej zasług około oświaty ludowej położyło od ośmiu lat istniejące Towarzystwo „Kółek rolniczych". Samych Kółek już mamy 600, przy wielu z nich powstały sklepiki chrześcijańskie i wyparły z karczem żywioł żydowski.

Towarzystwo „Kółek rolniczych" liczy obecnie 20.000 członków, a przeszło $^3/_4$ z nich, to sami włościanie. Walne zgromadzenie „Kółek rolniczych" odbywające się co roku we Lwowie, w Stanisławowie, w Krakowie i w innych większych miastach Galicyi, w których przeważnie włościanie biorą udział, dowodzą najdobitniej, jak lud nasz sam sobą się interesuje. sam o sobie myśli i sobie pomaga. Od kilkunastu, a niektóre nawet od dwudziestu przeszło lat, wychodzące pisma ludowe, jak *Niedziela*, *Chata*, *Nowiny*, *Gospodarz wiejski*, *Przewodnik „Kółek rolniczych"*, a obecnie nowe pismo *Polski lud*, ze zdrową tendencyą narodową wiele się przyczyniają do rozwoju umysłowego naszego włościaństwa. Powodzenie czytelni i wypożyczalni już istniejących, a niestety, jak na sześciomilionową ludność Galicyi, zbyt jeszcze nielicznych, zachęca do dalszej w tym kierunku pracy. Praca ta jest obowiązkiem wszystkich, którym przyszłość narodu nie jest obojętną, a w szczególności tych, którzy stanowiskiem i zajęciem swojem wprowadzeni są w częstą styczność z ludnością wsi i miasteczek, jest zatem obowiązkiem duchowieństwa świeckiego i zakonnego, dworów i inteligencyi w miasteczkach.

Bardzo wiele również w tym kierunku zdziałać mogą kobiety Polki, jeżeli się zechcą szczerze i wytrwale zająć biblioteczkami i czytelniami ludowemi. Tu jest piękne pole do działania dla kobiet, na rzecz oświaty publicznej, a pośrednio na rzecz narodowej sprawy.

Jeżeli kto zwątpił w skuteczność pracy nad ludem w Galicyi, widząc jak ona powoli i ciężko postępuje, jakich ma przeciwników i z jakiemi musi walczyć przeciwnościami, to uroczystość zeszłoroczna przeniesienia zwłok Mickiewicza do kraju, przekonać go mogła dosadnie, że pracę tę wynagradzają już widoczne owoce. Lud w Galicyi zaczyna się czuć ludem polskim; długi czas wszczepiana nieufność do wszystkiego, co nie w sukmanie, powoli zaczyna znikać — Galicya dnia 4 lipca 1890 roku dała dowód, że żyje i pracuje dla Polski.

Sam lud czuje najlepiej, z której strony grozi mu niebezpieczeństwo, — jak o tem świadczą słowa delegatów „Kółek rolniczych" na ostatniem zgromadzeniu w Krakowie wyrzeczone. Lud wie, że źródłem jego demoralizacyi i nędzy jest karczma, zbyt wiele mająca tradycyą przekazanej siły magnetycznej, aby jej chłop mógł nie uledz. Z drugiej strony ta sama karczma zasilała skarb wielkiej własności, powołanej w pierwszym rzędzie do opieki nad ludem. Stąd wyłoniła się sprzeczność interesów obu tych stanów, sprzeczność, którą szlachetniejsi łagodzili, z której jednak wielokrotnie dwory nieopatrznie korzystały. Dzisiaj po zniesieniu prawa propinacyi, powinnaby ta kwestya drażliwa zostać załatwioną, co przy dobrej chęci dworów, a silniejszej woli i oświacie ludu, nie będzie rzeczą niemożliwą.

Niech w każdem miasteczku powstanie biblioteczka i czytelnia, niech one znajdą się obok sklepików Kółek rolniczych w każdej wiosce, a możemy być pewni, że chłop coraz rzadszym będzie gościem w karczmie, że omijać ją będzie nawet w czasie wyborów, — a zyska na tem jego dobrobyt, poczucie własnej godności i obowiązków. Wyjdzie na tem dobrze nietylko sam lud, lecz i tak ściśle związana z nim większa własność, na której w pierwszym rzędzie mści się brak moralności u ludu; wreszcie kraj, ojczyzna, znajdą u ludu ten punkt oparcia, którego brak tak często pozbawiał ich równowagi.

Wychodźtwo ludu polskiego.

Świeża korespondencya *Dziennika Poznańskiego* z San-Francisco zawiera kilka interesujących uwag o emigracyi polskiej w Ameryce, które uważamy za stosowne powtórzyć dla naszych czytelników, — nie dlatego, iżbyśmy podzielali w zupełności poglądy autora korespondencyi p. Modesta Maryańskiego, ale sądzimy, że głos ten, bądź co bądź, nasuwa wiele ważnych kwestyj i nawołuje do głębszego zastanowienia się nad zjawiskiem społecznem, bezpośrednio związanem z dzisiejszem smutnem położeniem naszego narodu. Naturalnie luźne wnioski korespondenta, z własnej tylko obserwacyi wysnute i na prędce skreślone, nie mogą mieć znaczenia postulatów, zdobytych w drodze ścisłego badania ekonomicznego, i za takie bynajmniej ich nie podajemy: chcemy tylko po prostu utrzymać na porządku dyskusyi publicznej kwestyę wychodźtwa ludu polskiego, tak doniosłą, tak aktualną, a tak mało jeszcze zbadaną dotychczas ekonomicznie. Dość powiedzieć, że nie tylko w prasie codziennej, ale i w poważnych rozprawach naukowych spotyka się wręcz sprzeczne poglądy na ekonomiczne znaczenie emigracyi w ogóle i na wychodźtwo ludu polskiego w szczególności. To tylko jest pewnem, że zjawisko to stanowi chorobliwy objaw społeczny, wypływający po części z psychicznego nastroju naszego narodu, uciskanego moralnie i politycznie, w znacznej zaś mierze z anormalnych stosunków ekonomicznych, jakie wytwarza choćby tylko znana nędza ludu w Galicyi, albo znowu tam, w Poznańskiem, eksterminacyjna polityka pruska. Po za tem społeczeństwo nasze, pomimo usiłowań podjętych w ostatnim czasie, stoi jeszcze wobec wychodźtwa z całą swą niezaradnością, nie pewne nawet i nie zdecydowane, czy prądowi emigracyjnemu tamę kłaść należy za pomocą propagandy i środków represyjnych, czy też pozostawić wychodźtwo własnemu biegowi. W tych warunkach będzie rzeczą niezmiernie pożądaną, gdy władze państwowe, gdy społeczeństwo, nasi ekonomiści, wspólnemi siłami popracują nad wszechstronnem wyświetleniem warunków i charakteru wychodźtwa z dzielnic polskich, aby dokładnie poznano przyczyny zjawiska i oceniono jego działanie. Na takich dopiero podstawach będzie można podciąć w korzeniu chorobę społeczną; o ile zaś emigracya okaże się zjawiskiem nieunikniononem, zająć się praktyczną organizacyą wychodźtwa polskiego i skierować je na właściwe tory w zastosowaniu do warunków naszego bytu i do potrzeb naszego narodu.

Oto ważniejsze ustępy z korespondencyi p. Maryańskiego:

„Emigracya tutejsza, wychowana i wyrosła na polskiej ziemi, nigdy tej ziemi duszą i sercem się nie sprzeniewierzy, zawsze o Polsce myśleć, marzyć i za nią tęsknić będzie, a najmniejsza okoliczność uczucia te w płomień rozdmuchać potrafi...

„Mogłaby ona wyróść z czasem na wielkie, silne drzewo, ale proces ten przyspieszyć i sprawą należycie pokierować jest obowiązkiem kraju. Serce nasze w ojczyźnie i z ojczyzną, niechajżeż to serce krwią miłości ożywi jak najprędzej spragnione jej żyły i arterye emigracyi, a w takim razie wnet do miłości ojczyzny, która tu nie wygasła i nigdy nie wygaśnie, przyłączy się uczucie tkliwej wdzięczności.

„Organizacya polskiego w Ameryce wychodztwa, choć słaba jest jeszcze i nie ma wielkiego znaczenia wobec organizacyi innych narodowości, jest też co do daty najmłodszą, ale ta organizacya taka, jaka jest, te nici rozlicznych towarzystw polskich, te związki narodowe i katolickie, tulące się pod znaki narodowe, te kościoły polskie, parafie polskie i szkoły, ten duch assocyacyi, który w Ameryce przenika wszystkich i każdemu do jakiegoś stowarzyszenia należeć każe (w myśl zasady, że gromada to siła), te początki choć słabe, ale już istniejące, działające, wyróść muszą w drzewo silne, złączą Polaków w silną organiczną całość i zapewnią im znaczenie i wpływ w Ameryce, jeśli im z pomocą kraj i instytucye krajowe pospieszą.

Jest tu potrzeba gwałtowna organizacyi finansowej, szkolnej, kościelnej, odpowiadającej trzem postulatom, od których przyszłość każdego narodu zależy tj. od ekonomicznej siły, moralnej siły i oświaty. Pisałem do was w zeszłym liście o tej potrzebie, wzywając Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, by kwestyę założenia banku polskiego w Chicago z działami ubezpieczeń życiowego i ogniowego wzięło pod rozwagę; podnosiłem też konieczność organizacyi kleru polskiego w Ameryce, któremu brak biskupa polskiego, brak głowy, w którejby się jedność tego duchowieństwa dokumentowała; głowy, któraby karności kościelnej na wewnątrz przestrzegała; głowy, któraby godnie kler polski na zewnątrz pośród świetnego episkopatu katolickiego Ameryki reprezentowała.

Dziś chciałbym jeszcze na inną sprawę zwrócić uwagę. Nieszczęściem nazwać trzeba, że tak mało dotąd zajmowano się u nas w Polsce kwestyą emigracyi do Ameryki. Kraków był zawsze dotąd tem miejscem, do którego w czasie walki kulturnej i prześladowań rosyjskich chroniło się duchowieństwo nasze. Gdyby ci Felińscy, Rzewuscy, Hryniewieccy i tylu innych, gdyby te zakony męzkie i żeńskie jak na przykład Urszulanki, które w Galicyi i na Bukowinie z głodu formalnie umierały — słowem, gdyby ten prześladowany kościół polski zamiast iść do Krakowa i Galicyi, gdzie wegetować mu pozwolono, ale nie żyć i działać, przeniósł się był do Ameryki między wychodztwo polskie — kto wie, coby dotychczas z naszej emigracyi było się stało?

Ci męczennicy za wiarę, a równocześnie przedstawiciele narodu prześladowanego, opromienieni aureolą męczeństwa, zwróciliby na siebie nietylko uwagę katolickiego świata amerykańskiego, ale całego narodu amerykańskiego bez różnicy narodowości i wyznania, zwrócili uwagę na prześladowanie Polski w Europie, staliby się przykładem — *exempla trahunt* — dla polskiej emigracyi i jej chlubą, przypomnieliby Amerykanom imiona nieśmiertelne Kościuszki i Pułaskiego, a któż potrafi przewidzieć skutki ich wpływu na wewnętrzne przeobrażenie się naszej emigracyi? Bo o przyszłości nikt wyrokować nie potrafi, w stworzenie jej wchodzi tyle sił znanych, a ocenić się nie dających, tyle opatrznościowych działań, które ludzie przypadkowemi zowią, iż najbystrzejszy rozum sumy ostatecznej nie obliczy. Wobec gorączki emigracyjnej, która lud ogarnęła, a która z wiosną dalsze spustoszenia szerzyć, dalsze ziemie ogarniać będzie, jest rzeczą obowiązku i honoru narodowego, aby bezzwłocznie organizacyą wychodźtwa się zająć, aby ratować uchodzącą, upływającą krew naszą, aby powstrzymać to, co się powstrzymać da, a opanować kierunek nad tymi, którzy koniecznie emigrować chcą, lub muszą.

„Z gazet dowiaduję się, że z wiosną wybiera się kilku ekonomistów ze Lwowa dla zbadania doli emigrantów naszych w Argentynii i Brazylii. Dlaczego nic nie słychać o tem, iżby się równocześnie podobna komisya wybierała do Stanów Zjednoczonych i Kanady?! Chwalebne takie usiłowania, podjęte przez poszczególne jednostki, ale ażeby akcya przynieść mogła korzyść rzetelną, powinna zostać podjęta przez kraj cały i powinna zostać podjęta jak najszybciej.

Ratować trzeba lud przed Brazylią i Argentyną, a wnet wypadnie ratować nasz lud przed afrykańskiemi pokusami. A jeśli do kogo, to w pierwszej linii w sprawie tej do naszego duchowieństwa niechaj wolno mi będzie się odezwać. Jeśli irlandzkie duchowieństwo samo biedne i ani w części tak światłe, jak nasze duchowieństwo polskie, dokonuje cudów, stając w obronie nietylko religii tego ludu, ale w kwestyi jego bytu, czegóż i my po naszem światłem i lud nasz gorąco miłującem duchowieństwie spodziewać się możemy, gdy to duchowieństwo rękę do rozwiązania kwestyi emigracyi przyłoży...

„Do duchowieństwa też polskiego jeden z wielu tu z za Oceanu głos podnoszę z prośbą, by

---

STRASZNA DRUŻYNA.

Obraz huculszczyzny z przeszłego stulecia.

Przez

Juliusza Turczyńskiego.

(Ciąg dalszy.)

Ona tymczasem lekko dyszała... Może jej się w tej chwili śniło, że jest w chacie rodzinnej, na łonie mateńki, w pośrodku swoich .. albo może jeszcze myślą gdzie ugania między domami, wynosząc mienie sąsiadom. W tej chwili się ruszyła, zrobiwszy zamach taki ręką, jak gdyby coś chwytać usiłowała. Widoczny wysiłek poznać na jej twarzy...

Obudziła się. I *Watażka* w tej chwili się poruszył. Ona zaczęła przecierać oczy i rozglądać się; nareszcie wyjąkała:

— Oi!.. ja tutaj... między nimi?...

I zaczęła ręce łamać.

— Alboż ci tu krzywda będzie? — rzekł jeden z drużyny. — *Watażka* nasz.. patrz, jaki on bogaty... mierzy-ci garncem korale... jak bób grube... Ma ci więcej, niż wasze tam... *kawalery* bolechowskie...

Ona w płacz uderzyła.

— Dać jej pokój! — odezwał się groźno *watażka* — Niechaj się wypłacze... będzie jej tak lepiej...

— Tać i nawróci się — dodał inny.

— Oj! ja się nie nawrócę... nigdy a nigdy!.... Wróćcie mnie do moich!... *Pomyłujte* a wróćcie!... Na co ja się wam tu przydam!...

— Ty silna, jak chłop — zaśmiał się rusy Tymko, — będziesz z nami *mandrowała*.. Damy ci rusznicę albo i szturmak do ręki... Dziewczyna, jako jodła... a boi się pochodów...

— No, cicho tam! — zawołał *watażka* — Nie naigrawać się! — Potem dodał jeszcze: — Gdy przyjdzie do siebie, weźmie ona niejednego z was *za czuper*... *Ja baczył*, jak-ci tam ratowała...

— Oj, ja nieszczęśliwa!... *Pomyłujte, pane mołodcze!*... Wy dobry... wy mnie odeszlecie do moich?... Tam *maty* moja *tużą* za *dońką*... *Maty* myślą, że *donia* jej już nie żyje...

— No, nie bój się, *soreńko*.... Zobaczysz jeszcze kiedy i *maty* swoją... Ja ci nie zrobię krzywdy... Ot, dajcie jej sobie wybrać jaki sznur korali... ano co najdłuższy i najgrubszy...

— Jak to? *watażko!*... Bez podziału jeszcze?..

— Nie słyszałeś, chłopie?... Spytasz ty mi się raz drugi!...

I zgrzytnął zębami, — a pytający zadrżał i łypnął oczyma. Lecz musiał słuchać. Niektórzy spojrzeli na siebie — a rudy Kuryło rzekł do drugiego: — Nie wiedzieć, co teraz tamta powie, *kosmacka?*.. [1]).

— *Ta* co?... Czyż watażka nie *mołodec?*... Będzie wam przy jednej wisiał krasawicy?... Żali nie może mieć ich kilka?...

Tymczasem chciwym wzrokiem szukano korali pośród kupy świeżo zrabowanych rzeczy, które leżały pod strażą dwóch dobrze uzbrojonych ludzi; pilnowali ich, aby nikt nie śmiał co pochwycić — jak dwa psy, zęby wyszczerzające na każdego, ktoby się zbliżył.

Gdy przyniesiono gruby sznur czerwonych, jak krew, korali, a Dowbosz chciał je zawiesić na szyi dziewczyny, wzdrygnęła się ona, raptem odskoczywszy...

— *Ne choczu* — mruknęła — To z naszych ludzi! — Potem zwróciwszy się do *watażki*, zawołała: — *Pomyłujte*, panie!

— No, no... ona nie chce, bo to z Bolechowskich. — Tu zaśmiał się: — Poczekaj, znajdą się inne...

— Oj, dajcie mi pokój!... Będzie i tak... *Pomyłujte!*...

— Durna dziewczyna! — zawołali mołodcy — gdy dają, ona wam nie bierze.

— No, dać teraz spokój! — rzekł *watażka*, — skoro dziś nie chce... zostawić jej wolę!... Za trzy dni przyjmie, i będzie sama prosiła, aby najkraśniejsze... U nas się znajdą i bekieszki, *taj* kożuszki popieliczne, jakie noszą wielkie panie... Ty bo będziesz u mnie panią...

— Oj, *pomyłujte!* — Tu zaniosła się znowu od płaczu.

— No, no, dzisiaj ona-ci płacze... Jutro? *ta*. może jeszcze płakać będzie... ale pojutrze to już się będzie śmiała... To tak bywa zawsze!

I odszedł na bok nieco: wkrótce przyjdzie im dzielić się zdobyczą, każdemu dać trzeba część jego... Mołodcy już chciwie poglądali... Ale *watażka* próbował jeszcze ich cierpliwości: trzymał drużynę swoją na uwięzi, jakby psy na sforach, na siebie wzajemnie zajadłe, kiedy widzą strawę przyniesioną...

Wrócił i położył się... Wkrótce zaś zawołał:

— Chce mi się pić!

Tu jary a krępy chłopak, z głową rusą, kędzierzawą, który ciągle patrzał ni to pies młody w oczy *watażce*, siląc się odgadnąć chęci jego, poskoczył czemprędzej do *mołodców*, by przynieść dzban z winem węgierskiem... Lecz jeden z nich zagadnął chłopca:

— *Ta*, nie słyszałeś, durny?.. *Watażce* pić się chce... Tu przedsię nie ma wody?...

— To *oni* chcą *wam* teraz wody?

— Alboż nie słyszałeś?... Ano prędzej chłopie! Bo *watażka* już niecierpliw...

Chłopak, jak stał, porwał w mig za konew, i dalej z nią spuścił się w dół do źródła... A *mołodcy* zaśmiali się, że zakpili sobie z młodego *żrebaka;* sami zaś czemprędzej podali *watażce* dzban pełny wina. Watażka wychylił nieco i skrzywił się dodawszy:

— Nie ma tam lepszego?...

Oni odeszli szukać... Tymczasem zaczerwieniony z pospiechu, zadyszany, nadbiegł z wodą Todosik, i z uśmiechem wnet podaje *watażce* napełnioną konew...

— A to co?

— Woda, *watażko*, co ją dopiero ze źródła naczerpał...

— Czy *skazyw sia* ano co?.

I chwyciwszy za konew, wylał ją na łeb kędzierzawy ogłupiałego w tej chwili chłopca, który nie mógł pojąć, czemby zawinił... I gdy chłopcu woda strugami z włosów się lała, patrzał on tylko zdziwiony, jak się druhowie jego za boki biorą...

Wreszcie zmiarkował o co idzie, a chwyciwszy się za głowę, choć cały zmoczony, nie myślał się wcale suszyć, jeno przysiadł u nóg *watażki*, tłómacząc się, że to oni byli, co go tak *zdurzyli*...

— Nie gadać więcej o tem!... Już wziąłeś za swoje... *Mołodec* długo nie prawi... Żal ci głowy, taj *petaka* [1]), żem cię trochę skropił?...

— *Ta*, gdzie bo mi żal?... Każecie... ja wam w mróz, choćby tam jaki, pod lód skoczyłbym... Ja by za was....

— No, no, doczekasz się jeszcze, może i przed zimą... że choć nie pod lód skoczysz, to prędzej w ogień... i będziesz się piekł...

— Ale się sprawię.. dalibóg sprawię! — Potem dodał: — Żeby ze mnie i pasy darli... ja będę stał... i nikogo nie wydam!... *Prysiaj Bohu*... nie wydam!... Oni będą darli, a ja sobie będę *piśni spiwaw*...

— No, pamiętaj!... Bo jak nie wytrzymasz... to wiesz, co cię czeka?...

— Ażali ja nie wiem?...

— Ej, ty bo myślisz, młody sokoliku — wmięszał się czarny Kuryło — że my zawsze będziem jeno ze żydami mieli *turbacyą*... jak tam-ci było pod Kałuszem... a ty będziesz im brody jeno smalił?... Nie zawżdy damy ci powiązane *nechresty*... Ho! ho! przyjdzie-no i na dwory... Jak to ono było.. ty tego nie pamiętasz... Jeszcze wtedy ciebie nie było... Ho! ho! na dwór Pistyński, to nie przelewki!... Tam ich *puszkary* mieli *flinty*, a dragony... nie już rusznice co je zapalasz lontem, jeno *puszki*, z takim kurkiem, który, skoroś go pocisnął, zaraz starł się o krzemień, taj wydobył iskrę... ano zaraz zapalił!... To nie żarty!.. Nie naszych borów to broń!.. A jeżeli z naszych którego złapali, toć i ćwiertowano... A tobie, myślisz, żeby jeno dali może bizuny... jak-ci tam niegdyś wlepił sto nahajów podstarości Potockiego?..

— A czy ja wam się boję nahajów?... *Ta* dali mi, *taj* co?... Ale teraz już mi nie dadzą!..

— Tylko cię lepiej *oprawią*..

— *Ta*, niechaj i zetną...

— Ale głowa odrąbana, chłopie, już się nie zrośnie.. Niby na postrach naszym...

Tu rusy Tymko dokończył: — zawiśnie na bramie twoja *kuczerewa*, ale z wydziobanem już ślepiem... przez puhaczy...

— Jeśli zawiśnie... to niech zawiśnie!... Człowiek raz żyje, raz ginie!

(C. d. n.)

[1]) *Kosmacz*, obszerna wieś huculska w głębokich górach, nad Pistyńką, wpadającą do Prutu.

[1]) *Petak*, odzienie, które huculi noszą na opaszki.

wzięło w swe ręce biedną sprawę emigracyi ludu polskiego. Nikogo ten lud lepiej nie posłucha, jak swych kapłanów i hasło przez nich wydane wszędzie go dojdzie. Wszak widzimy duchowieństwo niemieckie, krzątające się około tejże samej sprawy od lat wielu, jak Towarzystwo opieki nad emigrantami św. Rafała.

Co chwila odzywa się ze stolicy apostolskiej głos Ojca chrześcijaństwa, nawołujący duchowieństwo do udziału w kwestyach socyalnych.

U nas w Polsce jest także kwestya walki o byt, walki strasznej, straszniejszej może aniżeli gdzieindziej, a jej objawem emigracya. Najważniejszą zaś rzeczą i pierwszą na tem polu działalności powinno być zedrzeć z emigracyi zasłonę tajemniczości pozbawić uroku, który ją otacza, uroku owocu drzewa zakazanego, wyprowadzić ją z podziemnych kanałów któremi uchodzi pod wodzą ludzi złych i nikczemnych na światło dzienne, którego jasność wielu zbałamuconym oczy otworzy i do pozostania w kraju zniewoli. Innych, którzy koniecznie emigrować chcą, lub muszą, od wyzysku nikczemnego ocalić i pod wodzą odpowiedzialnych przed krajem za to przewodników do celu zamierzonego zaprowadzić i w ciągłym moralnym stosunku z krajem utrzyma.

Nie potrzeba rozpisywać się nad tem, wiele z takiego prowadzenia emigracyi naszej włościańskiej, z której trzeba bądź-co-bądź zdjąć ucisk prześladowania, zakazu, interwencyi żandarmów, dobrego dla kraju i dla emigrantów samych wyniknąć może.

Gdyby mnie zapytano, dokąd mają wychodzący emigrować, odpowiedziałbym bez wahania: utartym już szlakiem, t. j. do Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, na wschód, gdzie jest centrum naszej emigracyi, a gdy tam miejsca nie będzie, na wielki zachód, do błogosławionych krain pobrzeża oceanu Spokojnego lub do Kanady, która prędzej czy później do unii amerykańskiej się przyłączy. Gdyby mnie kto zapytał, dlaczego tak myślę a nieinaczej, odpowiedziałbym, że nie przypadek emigracyę naszą do tej części Ameryki prowadzi, ale ten sam prąd, który z woli bożej pchnął naprzód Celtów, potem Germanów i Słowian do Europy, bo w krajach tych znajduje nasza emigracya najkorzystniejsze warunki pod względem klimatycznym i materyalnym, bo kraje te leżą najbliżej naszej ojczyzny, bo w tych krajach ludność nasza znajduje to, co najpotężniej przyczynia się do rozwoju ludzkości, t. j. wolność, bezpieczeństwo mienia i osoby, dojrzałość polityczną mieszkańców, wielki duch przedsiębiorczości; bo przykład Irlandczyków daje gwarancyę, że nasza emigracya, skoncentrowana tu i zorganizowana z pomocą kraju, podobnie w potężne drzewo wyrosnąć musi."

Konflikt Watykanu z Kwirynałem.

Przemowa Leona XIII, wypowiedziana z powodu przyjęcia kolegium kardynalskiego, nie wypogodziła wcale naprężonej sytuacyi pomiędzy Watykanem a rządem włoskim. Ze słów papieża okazuje się przeciwnie, że konflikt między kuryą rzymską a Kwirynałem zaostrzył się bardziej jeszcze, i papież w surowszych, niż dotychczas, słowach protestuje przeciwko postępowaniu rządu włoskiego. Rząd ze swej strony nie myśli w niczem ustępować i korzysta z każdej nadarzającej się sposobności, by zaznaczyć swe bezwzględne stanowisko wobec Watykanu. Nowym dowodem tego naprężenia stosunku jest świeży artykuł półurzędowego dziennika *Riforma*, napisany z powodu rozporządzenia papieskiego, ustanawiającego opłatę po 1 franku od osoby za zwiedzanie muzeów i galeryj watykańskich.

Oto główny ustęp artykułu, który wywołał we Włoszech i za granicą niezmierną sensacyę:

„Rozporządzenie papieża, ustanawiające opłatę za zwiedzanie muzeów watykańskich, jest naruszeniem ustawy gwarancyjnej. Ustawa przyznaje papieżowi jedynie prawo używalności pałaców watykańskich bez opłaty podatków, ale nie przyznaje mu prawa, aby czemkolwiek rozporządzał. Państwo może, jeżli zechce, wziąć muzea watykańskie we własny zarząd. Papież wprawdzie utrzymuje, że nie uznał ustawy gwarancyjnej, ale w istocie tak nie jest. Nie przyjął on tylko przyznanej sobie dotacyi, ale z innych przywilejów korzysta oddawna. Jako dowód, wystarczy wymienić bezpłatne używanie poczt i telegrafów, rozporządzenie do biskupów, aby zgłaszali się o królewskie *exequatur* oraz wypadki w czasie *conclave* po śmierci Piusa IX. Rząd tym razem, ze względów utylitarnych, oszczędzi papieżowi dotkliwej interpretacyi przyznanych mu praw eksterytoryalnych. Kurya jednakże baczyć powinna, aby omawiana sprawa nie stała się niebezpiecznym precedensem. Inaczej rząd mógłby być zmuszonym do odpowiedniej zmiany ustawy gwarancyjnej."

Dzienniki katolickie drwią z powyższych wywodów, jednakże ton półurzędowego dziennika włoskiego jest znaczący, i chociażby na razie rząd włoski nie miał odwagi ograniczać praw, przyznanych papieżowi na mocy ustawy gwarancyjnej, jednakże faktem jest, że konflikt coraz bardziej się zaostrza i może z czasem doprowadzić do nowych zawikłań.

Przegląd polityczny.

Kraków, 3 stycznia.

Według zwyczaju w dniu Nowego Roku u prezydenta węgierskiej rady ministrów zgromadzili się członkowie stronnictwa liberalnego. Prezydent ministrów Szapary po raz pierwszy przyjmował życzenia większości sejmowej a udział w tej demonstracyi był nader liczny. W imieniu stronnictwa liberalnego przemawiał Ludwik Tisza, a jego przemówienie jak i odpowiedź prezydenta ministrów, przyniósł nam wczoraj telegram. Obaj mowcy stwierdzili stanowczo, że między ministerstwem a większością sejmową istnieje zupełne porozumienie, że prezydent ministrów wraz ze swoimi kolegami, gotowi są wykonać program stronnictwa liberalnego a to stronnictwo bezwarunkowo poprze ministerstwo. Zapewnienia te są odpowiedzią na tendencyjnie rozsiewane pogłoski, jakoby między ministerstwem a stronnictwem liberalnem rozluźniły się dotychczasowe węzły. Również stanowczo stwierdził prezydent ministrów, że gabinet nie odstąpił wcale od przeprowadzenia reformy administracyjnej i pewnym jest poparcia stronnictwa, które mu przyrzeczonem zostało. Oświadczenie to zaprzecza również pogłoskom, które pojawiły się w ostatnich czasach. Zarówno stronnictwo liberalne jak i prezydent gabinetu zgodnie wyrazili potępienie dla nietolerancyi religijnej i stwierdzili, że nie ma żadnego powodu do zatargów religijnych w Węgrzech. I w tej kwestyi istnieje pomiędzy rządem a stronnictwem zupełna zgodność zapatrywań, a nadzieja, jaką wyrazili mowcy stron obu, że patryotyzm węgierskiego episkopatu znajdzie drogę pojednania, nie są chyba płonne.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje ustęp mowy Szaparyego o układach handlowych z Niemcami. W ustępie tym podniósł prezydent ministrów znaczenie przymierza z Niemcami, które w traktacie handlowym zyska nową podstawę. Z zawarciem traktatu handlowego z Niemcami łączą się ważne interesa handlowe monarchii, a prezydent ministrów ma wszelką nadzieję, że traktat będzie zawartym pod korzystnemi warunkami. Traktat ten będzie regulatywą dla układów z innemi państwami, a p. Szapary nie przepomniał Serbii i Rumunii, z któremi łączą monarchię liczne wzajemne interesy handlowe i podniósł potrzebę zawarcia z nimi układu handlowego. Prezydent ministrów w przemówieniu swem nie ograniczył się zatem wyłącznie do spraw krajowych, ale dotknął także ogólnych interesów. Przemówienie jego ma zatem ogólniejsze znaczenie, a jak między słuchaczami, tak i w kraju całym i po za jego granicami korzystne wywrze wrażenie.

Echa ruskie

Organ partyi staroruskiej umieszcza dzisiaj odezwę do swoich czytelników, prosząc o poparcie i pomoc wobec ze wszystkich stron wymierzonych przeciwko niemu pocisków. Stawiając program, przyznaje się do wierności dla rządu i domu panującego i dla świętej cerkwi i obrządku. „Nie przestaniemy się domagać przeprowadzenia pełnego równouprawnienia narodu ruskiego we wszystkich kierunkach." To program *Czerwonej Rusi.* Dalej wykazuje tenże organ, że obecna sytuacya Rusinów w Galicyi przedstawia tylko bratobójczą walk . wywołaną przez pewne sfery umyślnie na to, by Rusinów osłabić. Hasłem tych sfer jest: „Puścić Rusina na Rusina." Naturalnie, że walka ta wyjdzie każdemu na korzyść, tylko nie narodowości ruskiej w Galicyi.

O *Narodnoji Czasopysi* wyraża się *Czerwona Ruś* z przekąsem, że jest to zbytek, jakiego mógł sobie pozwolić rząd dopiero w tym roku, gdy finanse Austryi nie zostały zamknięte deficytem, ale nadwyżką. „Nic nie mielibyśmy przeciwko temu — czytamy tam dalej — gdyby pismo to nie miało być utrzymywane za krwawo zapracowany grosz także i ruskiego ludu. Wobec tego cóż mają powiedzieć Polacy, którzy również przyczyniać się będą pośrednio do utrzymywania *Nar. Czasopysi*, jakkolwiek ta dla nich nie będzie wydawaną."

Ze wszystkich stron kraju nadchodzą narzekania na niebywałą dotychczas nigdy agitacyę za nową gazetą ruską

Wszystkie starostwa we wschodniej Galicyi, aż po za Jarosław rozsyłają ogłoszenia agitacyjne w języku polskim, ruskim, a nawet niemieckim. Właśnie jednę taką odezwę niemiecką mamy pod ręką. Wydał ją starosta zaleszczycki.

Mimo tego wszystkiego *Narodna Czasopyś* nie osiągnie tych rezultatów, jakiego jej życzą ojcowie i rodzicielka *Gazeta Lwowska*; dotąd bowiem nie spotkaliśmy się ani z jednym głosem za nią, a nie ma dnia, by *Diło*, *Czerwona Ruś* i inne czasopisma ruskie nie umieszczały korespondencyj i listów z kraju przeciw organowi rządowemu.

Z Niemiec.

Dzienniki niemieckie zaznaczają w artykułach noworocznych zadowolenie i radość z widoków pokoju zagranicznego; o sprawach wewnętrznych zaś wyrażają się różnie według kierunku politycznego, jaki reprezentują. I tak *Nat. Ztg*, mówiąc o sprawach wewnętrznych pisze, że ustąpienie ks. Bismarka i ujęcie za ster polityki przez samego cesarza wywołały mniemanie, że pod wielu ważnemi względami mogą nastąpić zmiany, chociaż nie zyskano równocześnie przekonania, czy nowe zamiary i pomysły są zupełnie jasno określone, czy nowe drogi dokładnie są wytknięte. W usunięciu kaznodziei Stöeckera i Kogela upatruje wspomniany dziennik podstawę do nadziei, że na żadnem polu życia publicznego nie będą mieć uznania skrajnie konserwatywne i nienawiść obudzające dążenia. Przeciwnie *Kreuzztg.* ubolewa gorzko nad usunięciem Stoeckera, „dzielnego szermierza przeciwko socyalizmowi i żydostwu". *Münch. Allg. Ztg* znowu opłakawszy ustąpienie ks. Bismarka, które nazwała „niedoborem" politycznym zapisuje jako jedyną korzyść roku ubiegłego to, że znikło niedowierzanie Francyi w zamiary polityki niemieckiej, że tam zaprzestano przypuszczać, iż cesarz Wilhelm przejęty jest przedewszystkiem ochotą wojenną.

Za oznakę zmiany należy uważać ustąpienie ministra spraw wewnętrznych w Saksonii, Nostiz Walwitza, który był wyznawcą i protektorem kierunku skrajnie konserwatywnego i prawowierności protestanckiej, co nie zupełnie licowało z nowym kierunkiem wewnętrznej polityki w Niemczech.

Pruskie ministerstwo oświaty przygotowało obszerną publikacyę o reformie szkół średnich. Publikacya ta obejmie cały materyał od rozporządzenia gabinetowego z d. 1 maja r. 1884 zacząwszy, do drugiego rozporządzenia z d. 17 grudnia r. 1890, którem głośna konferencya szkolna została zakończoną. Osobna komisya ma się zająć rozpatrzeniem i ocenieniem tego materyału i sformułować wnioski. Przewodniczącym tej komisyi jest Hintzpeter. Praca komisyi rozpocznie się dnia 6 b. m. Według ułożonego planu komisya ta odbędzie także inspekcyę głośniejszych zakładów naukowych w Niemczech.

Od 1 stycznia b. r. cesarstwo niemieckie weszło prawnie w posiadanie wybrzeża Zanzibarskiego, a równocześnie rozpoczął się protektorat angielski nad sułtanatem wysp Zanzibarskich.

Tajemnica katastrofy kolejowej pod Borkami. Gwałt konsulatu rosyjskiego w Konstantynopolu.

Głośną była katastrofa kolejowa pod Borkami dnia 18 października roku 1888 z pociągiem, którym jechał car z całą rodziną. Powszechnie twierdzono, że tę katastrofę sprowadzili nihiliści w celu zamachu na cara i całą rodzinę; śledztwa urzędowe wykazały, że przyczyną katastrofy był nieodpowiedni dobór wagonów kolejowych i zbyt szybka jazda w miejscu, gdzie przeciwnie powolna jazda była wskazaną. Rozkaz do pośpiechu dał sam car. Ostatecznie skończyło się na tem, że minister komunikacyi i kilku wyższych urzędników oddalono ze służby, że uratowanie cara uznano za łaskę opatrzności. Teraz pokazuje się, że przyczyna katastrofy nie była przypadkową, lecz rozmyślną, że sprawców szukano, wyśledzono przynajmniej w części i przy pomocy podstępu i jawnego gwałtu pochwycono w Konstantynopolu. Wiadomości o tem podaje dziennik *Levant-Herald* i opowiada, co następuje: W niedzielę (dnia 21 grudnia) wieczór przybył do Konstantynopola książę czerkieski, Zaczarski, mieszkający stale w Sofii. Na życzenie swego przyjaciela Łuckiego, inżyniera w departamencie robót publicznych w Sofii, odprowadzał on panią Czaberską, która z córeczką swoją dla poratowania zdrowia jechała do cieplejszego klimatu. Przed odjazdem ze Sofii książę dał tej pani do przechowania pakiet, zawierający papiery i dokumenta. Na ostatniej stacyi w Konstantynopolu wszyscy troje zostali uwięzieni — i zaprowadzeni do konsulatu rosyjskiego. Łucki, skoro się o tem dowiedział, udał się bezzwłocznie do Konstantynopola i został również uwięziony. *Levant-Herald* twierdzi, że pani Czeberska jest niewinną i będzie uwolnioną, ale książę Zaczarski i inżynier Łucki są pod zarzutem ciężkich przewinień.

Inny korespondent z Konstantynopola wyjaśnia, że pod nazwiskiem czerkieskiego księcia Zaczarskiego ukrywa się Milton Nakariczej, który według twierdzenia policyi rosyjskiej jest sprawcą katastrofy kolejowej pod Borkami i zamachu na cara. W sobotę przed uwięzieniem jego, odbyły się z polecenia konsulatu rosyjskiego rewizye w dzielnicy chrześcijańskiej w Perze i uwięziono sześć osób. Z Nakariczejem uwięziono także jego sekretarza Deszkiliziari'ego, który miał również ważny udział w zamachu pod Borkami. We wtorek przed świętami chciano przeprowadzić uwięzionych na statek rosyjski i odstawić do Odessy. Książę wraz z sekretarzem, odstawiani łodzią do statku, rzucili się na sternika i skierowali łódź ku parowcowi angielskiemu, wzywając pomocy i ratunku.

Kapitan parowca kazał spuścić drabiny i przyjął ich na pokład. Ale radość z odzyskania swobody była krótką, bo już następnego dnia skutkiem interwencyi rosyjskiej, ambasador angielski rozkazał odstawić obu do konsulatu rosyjskiego.

Co się stało z Łuckim i innymi uwięzionymi, jeszcze nie wiadomo.

Kronika.

Kraków, 3 stycznia

Jubileusz, Sfery sądownicze w Krakowie obchodzą dziś 40 rocznicę zawodowej pracy wiceprezydenta sądu wyższego w mieście naszem p. Feliksa Madejewskiego. Szanowny jubilat długoletnią pracą, przymiotami umysłu i charakteru, zdobył sobie powszechne poważanie, którego wyraz złożyć postanowili nie tylko koledzy i podwładni członkowie sądów tutejszych, lecz również wszyscy prawnicy krakowscy przez reprezentacye Izb adwokackiej i notaryalnej. W osobie wiceprezydenta p. Madejewskiego świat sądowniczy słusznie oddaje cześć człowiekowi, który w długoletniej pracy zawodowej podtrzymywał zawsze godność sędziowskiego stanu, a wysokie stanowisko swoje zawdzięcza wyłącznie wytrwałej pracy, prawdziwym zdolnościom i sumiennemu pełnieniu trudnych często obowiązków.

W dniu dzisiejszym składali dostojnemu jubilatowi życzenia wszyscy tutejsi urzędnicy sądowi, a w szczególności gremium radców sądu kraj. wyższego z prezydentem sądu wyższego JE. Zborowskim na czele, gremium sądu kraj., którego imieniem przemawiał prezydent tegoż sądu p. Jasiński, niemniej członkowie nadprokuratoryi i prokuratoryi państwa, sekretaryat sądu wyższego, oddział rachunkowy i biura pomocnicze.

Życzenia swe złożyły również sądy obwodowe tut. okręgu, bądź to w drodze telegraficznej, bądź też przez prezydentów swych, którzy stość tę osobiście pospieszyli. Z gratula[…] były także Izba adwokacka i notaryaln[…]

Z wielu stron kraju i z po za granic[…] dostojny jubilat otrzymał dowody życzli[…]

Odczyty dra Ochorowicza. Jutro w godzinie 5 po połdniu odbędzie się w [...] ła" pierwszy zapowiedziany odczyt Ochorowicza „O tajemnicach kapłanów[…] Odczytami temi, jak donosiliśmy, uczon[…] teresował w wysokim stopniu inteligen[…] wa, niepodobna wątpić, iż i krakowska[…] licznie na nie pospieszy.

Treść pierwszego odczytu dra Ochoro[…] następująca: Świątynie egipskie, kapłani[…] Egipcyanie i Grecy, zakon pytagorejski[…] eleuzyńskie, zdrada Dragorasa, pierwsze[…] jemne i źródło prób massońskich, dnie[…] w świątyniach, ogniste litery i płaszcz[…] stosy samozapalne, wozy piorunowe p[…] thplta, magnetyzm i elektryczność w[…] sprowadzanie ognia z nieba.

Popularny odczyt. Staraniem wydzi[…] skiego Towarzystwa oświaty ludowej w niedzielę 4 bm. o godzinie 3 po poł[…] gimnazyum św. Anny piąty bezpłatny[…] pularny prof. Bronisława Gustawicza:[…] dach, ich sposobie życia, zwyczajach, [...] ligii i oświacie."

W sprawie ubogich. Wobec ostrej [...] niesienie i prawdziwe uznanie zasługu[…] stytucyj dobroczynnych i prywatnych [...] gimi. Wiele klasztorów rozdaje posiłe[…] znacznej ilości ubogich, a w ogrzew[…] znajdują oprócz pożywienia także ciep[…]

Ale czyniąc dobrze i wspierając ty[…] cy rękę wyciągają i po domach o jałmużnę p[…] chodzą, byłoby też do życzenia, aby instytuc[…] dobroczynni ludzie nie zapominali o tych, co w[…] dzą się, lub nie chcą żebrać, co nie stoją z wyc[…] gniętą ręką przed kościołami, lub na rogach [...] ale w milczeniu, nie skarżąc się, pracują o ile [...] i wiek ich na to pozwalają, lecz praca ta nie [...] starcza im na zaspokojenie najpierwszych, najskr[…] niejszych potrzeb.

Ci, co żebrzą po ulicach, prawda, bardzo są [...] szczęśliwi, bo nie mają praw żadnych, lecz z d[…] giej strony nie mają też obowiązków względem s[…] łeczeństwa i nie pracują. Ci drudzy zatem [...] są biedniejsi, bo i obowiązki ciężą na nich [...] jak na wszystkich, a praw nie posiadają row[…] prawie żadnych.

Wstąpmy na poddasza, gdzie woda w naczyn[…] zamarza, bo na opał nie wystarcza; zejdźmy w [...] gotne, ciemne, o mokrych ścianach sutereny, g[…] biedna wdowa, szwaczka, ubogi szkodzielnik ro[…] obarczony, lub biedny student pracować musz[…] świtu do późnej nocy wśród zimna i głodu! [...] to odgrywają się owe ciche tragedye, nad któ[…] świat przechodzi do porządku dziennego, bo ich [...] całej, jaskrawej okropności nigdy prawie ludzie [...] możni nie widzą. Stamtąd głód, zimno i cho[…] ciągle liczne zabierają ofiary, a dotknięci nieszcz[…] ściem nie mają się nawet komu pożalić na[…] losem. Tam śmierć puka często a wes[…] najmniej spokój i zadowolenie [...] gośćmi; tam wreszcie położe[…] dek na duchu i rozpacz [...] lub — przestępców.

Ta więc kategorya b[...] sem stokroć nieszczęśliwsza od [...]wodowych, że powiemy, żebraków. O nich też przedewszystk[…] szczególniej podczas zimy pamiętać należy, im pomagać, bo to nie odpadki, nie szumowiny sp[…] czeństwa, lecz pożyteczni, pracujący ludzie, bar[…] tylko przez los, lub stosunki społeczne pokrzywd[…] ni. Miłosierdzie im wyświadczane będzie czyn[…] nietylko wysoce chrześcijańskim, ludzkim, lecz i ob[…] watelskim, — a świadczyć je mogą nie tylko szlach[…] tnie myślące jednostki, lecz i instytucye lub zak[…] dobroczynne. O taką ofiarność dla tych ludzi w[…] ciężkiej zimy bieżącej gorąco czytelników nas[…] prosimy.

Rada szkolna okręgowa krakowska, wed[…] komunikatu, jaki ogłosił wczoraj w *Czasie* p. [...] spektor okręgowy Twaróg, wydała w dniu 10 g[…] dnia ubiegłego roku rozporządzenie do dyrek[…] szkoły wydziałowej i zarządów szkół pospolitych [...] mieście, w sprawie uczęszczania dzieci do szk[…] tych w dniach silnych mrozów. Rozporządzenie [...] obchodzące ogół rodziców i opiekunów dziatwy, [...] dzimy, iż od dnia 10 grudnia mogło było być o[…] szonem we wszystkich pismach miejscowych,

Muzykalność Lwowa.

Lwów, 2 stycznia.

Lwów nie odznacza się i nigdy się nie odznaczał zbytniem zamiłowaniem w sztukach. To rzecz powszechnie wiadoma. Wymowne jej dowody widzieć można często w teatrze, a prawie zawsze w salonach sztuk pięknych. Jedynie jeszcze muzyka pielęgnowaną jest u nas jako-tako, choć i ona sukcesy swe zawdzięcza raczej panującej modzie i utartemu przesądowi, iż nie można „być dobrze", nie będąc muzykalnym, — aniżeli istotnemu zamiłowaniu w „brzmiących cymbałkach i gędziebnym śpiewie".

Jednak z pośród mnóstwa pseudo-melomanów naszych wyłania się nad Pełtwią garstka rzetelnych miłośników muzyki, a praca ich nie pozostanie może bezowocną, owszem dozwoli przynajmniej tej jednej sztuce zapuścić silne, pewne korzenie w społeczeństwie naszem, lękającem się Muz, jak djabeł święconej wody.

Jednym z najdzielniejszych rozsadników muzykalnych jest „Lutnia", która już dotychczasową swą pracą wielce zasłużyła się, a jeszcze więcej niezawodnie zasłuży się w przyszłości około sztuki. Jej *spiritus movens*, p. St. Cetwiński, w znacznej części zasługi owe zapisać może na swoje *conto*. Teraźniejszy stan „Lutni" jest w całem tego słowa znaczeniu zadowalniający. Chór męski dzielnie trzyma się, jak i dotąd trzymał się zawsze, pocieszającem zaś jest, że także chór damski, do nie dawna jeszcze — *honni soit qui mal y pense* — słaba strona „Lutni", znacznie się wzmocnił i prawie dorównywa chlubie instytucyi, chórowi męskiemu.

Obecnie „Lutnia" pracuje nad szeregiem nowości wielkiego kalibru. W pierwszym rzędzie wykonaną zostanie wielka kompozycya Maxa Brucha „Pieśń o dzwonie", której przygotowanie powierzono zaszczytnie znanemu prof. St. Niewiadomskiemu. Zarówno sola, jak chóry i orkiestra wezmą udział w wykonaniu tego dzieła, które z prawdziwę radością powinni powitać amatorowie poważnej muzyki.

Na post, niedaleki zresztą wobec tegorocznego krótkiego karnawału, projektuje „Lutnia" dwa inne jeszcze wielkie dzieła. Towarzystwo ćwiczy się mianowicie w znakomitej Pergolesego: „*Stabat Mater*" i w „*Mesyaszu*", wielkiej kompozycyi Handla, w której to ostatniej produkcyi wezmą udział połączone siły i „Lutni" i Towarzystwa muzycznego. Piękne te, a tak bliskie urzeczywistnienia projekta świadczą najlepiej o ruchliwości „Lutni" naszej.

Co się tyczy Towarzystwa muzycznego, to ono, choćby już skutkiem samej swej ciężkiej organizacyi, ruchliwością nadmierną nigdy nie grzeszyło i nie grzeszy. I w niem jednak zastoju także nie ma. Podczas gdy „Lutnia" przypomina rześkiego młodzieńca, Towarzystwo muzyczne wygląda na podtatusiałego jegomości, który spełnia obowiązki swe skrupulatnie, ale bez wszelkiego zapału i któremu nigdy nie spieszno, bo wie, że i bez gorączkowania się dojść można do celu. Z większych dzieł, przygotowywanych przez owo Towarzystwo, zasługuje na wymienienie Griega „Olaf Trigwason", kompozycya wymagającą również całego aparatu muzykalnego.

„Harmonię" trudno oczywiście zestawiać z „Lutnią" lub Towarzystwem muzycznem, bo zresztą zupełnie inne ma ona cele, — jest po prostu kapelą, a nie socyetą artystyczną. Godzi się jednak przy sposobności zanotować, że od czasu, gdy Fall objął bututę kapelmistrza „Harmonii", a kraj i miasto hojniej uposażyło ją i nowemi zaopatrzyło instrumentami, — „miejska kapela" nasza śmiało rywalizować może z kapelami wojskowemi. O tem w pierwszym rzędzie pamiętać powinni aranżerowie balów, aby się snać nie spełniło, co wyraził kronikarz *Gazety Narodowej* w dowcipnym, a przez was także zanotowanym żarcie o „c. k. bandach".

Z kolei ośmielam się odchylić bodaj rąbek zasłony, zakrywającej *sanctuaria* szkół muzycznych prywatnych.

A tout seigneur, tout honneur! Szkoła państwa *Souvestrów* bądź co bądź prym trzyma i najwybitniejsze zajmuje wśród lwowskich współzawodniczek stanowisko, choćby tylko dla tego, że wykształciła takie śpiewaczki, jak Hellerównę, Pawlikównę, a obecnie także Camilową.

Szczęśliwa gwiazda, przyświecająca szkole pp. Souvestrów, zaprowadziła pod ich berło nowe talenta, którym wcale piękną rokować można przyszłość. Panie: Silberstein, (dość już znana z produkcyj koncertowych), dalej Karich, Małecka, Elektorowicz i Dąbrowska stanowią obfity ilościowo, a jakościowo wiele obiecujący materyał. Uczennica niegdyś pana Marka, a obecnie państwa Souvestrów, panna Hermina Patkiewicz, ma renomę u nas przynajmniej tak ustaloną, że zbyteczna przydawać nazwisku temu jakiekolwiek epiteta. Wiadomo, że pomiędzy innymi i Wł. Mierzwiński, podczas pobytu swego we Lwowie zaciągnął się w szeregi tych, którzy uznali pannę Patkiewicz ze względu na jej głos fenomenalny, jako niezwykłe zjawisko na horyzoncie śpiewaczym. Niedawno jednak dotarły do szerokiego ogółu pogłoski, jakoby panna Patkiewicz poprostu głos straciła. Pogłoski miały w sobie trochę prawdy, ale utrata głosu u panny Patkiewicz była chwilową tylko i obecnie utalentowana śpiewaczko cyzeluje pod kierownictwem pp. Souvestrów ten świetny „metal", jaki natura złożyła jej w gardziołku.

Panna Paulina Stróżecka, niezwykle uzdolniona nauczycielka, krząta się także bardzo żywo około przysporzenia nowych sił krajowej operze. W szkole jej odbywają pomiędzy innymi studya Jerzy Borkowski i tenor Jamiński, który z dniem 1 stycznia wszedł w skład personalu lwowskiej operetki. Oprócz wymienionych zwraca na siebie z pośród uczniów p. Stróżeckiej uwagę znany barytonista Szymański i kilku innych jeszcze posiadaczy i posiadaczek pięknych głosów i głosików. Z pomiędzy pań kształcących się pod wytrawnem kierownictwem p Stróżeckiej zasługuje na wyszczególnienie zwłaszcza panna Bielańska, w osobie której zdaniem znawców zyskamy prawdopodobnie wkrótce dzielną śpiewaczkę.

Szkoła panny Stróżeckiej godną jest uwagi z wielu względów, a wyróżnia się od innych tem także, iż silny nacisk kładzie na wykształcenie teoretyczne swych uczniów i uczennic.

Niepodobna mi pominąć w końcu szkoły p. Ledererowej, która kształci niezwykłą altystkę pannę Radkiewicz i uzdolnionego basistę, Slawiczka.

Aby mnie nie podejrzywano o chęć robienia reklamy, nadmieniam w tem miejscu, że przedmiotu bynajmniej nie wyczerpałem, że szkół wokalnych Lwów znacznie więcej posiada, że jednak te tylko wymieniłem, których działalność zamanifestowała się istotnie dodatnio i wydała pozytywne owoce.

Co do szkół muzycznych, to mamy obfitość ich wielką na naszym gruncie, rej jednak pomiędzy niemi zawsze jeszcze wodzą dwie: Marka i Mikulego. *Incidit in Scyllam, qui vult vitare Charybdim!* W tym wypadku znaczy to tyle, że ktoby chciał Markowi hołd złożyć, uważany będzie tem samem za wroga Mikulego. Co do mnie jednak, chciałbym przemknąć się pomiędzy Scyllą i Charybdą, jestem bowiem przekonany, że zarówno dyr. Marek jak dyr. Mikuli, obaj pomimo swego antagonizmu, dobrze zapisali się w dziejach rozwoju muzyki u nas. Jedynie co do szkoły Mikulego wypada mi zanotować, że utraciła ona niepoślednią siłę w osobie p M. Sołtysa, idealnego rzeczywiście profesora, zwłaszcza na kursie niższym. P Sołtys dla dalszego kształcenia udał się do Paryża, gdzie też do[…] bawi

Skoro już tak *per longum et latum* czynię n[…] dyskretne uwagi o stosunkach, panujących w [...] szym świecie muzycznym, zbrodniczą byłoby wpr[…] rzeczą, nie poruszyć spraw opery. Skład jej per[…] sonalu jest obecnie w istocie bardzo dobry. Op[…] lwowska posiada pyszny sopran dramatyczny [...] pannie Pawlikównej, posiada dalej świetną [...] pranistkę pannę Janinę Łukaszewską i nieob[…] jeszcze wprawdzie z warunkami sceny, ale [...] bornie wyćwiczoną i bardzo uzdolnioną śpie[…] czkę koloraturową panią Jadwigę Camilową. [...] dobnego tenora, jak p. Warmut dawno już [...] mieliśmy sposobności słyszeć, a baryton Cho[…] kowski i bas Jeromin nie pozostawiają nic [...] życzenia.

Wkrótce na występy gościnne przybyć [...] także znakomita śpiewaczka koloraturowa p[…] Stromfeld-Klamrzyńska, która niedługą swą kary[…] rę sceniczną zaznaczyła niebywałemi sukcesami [...] operze madryckiej i w medyolańskiej La Scala. P[…] Klamrzyńska znajduje się na drodze do wyrob[…] nia sobie głośnego nazwiska w całej Europ[…] ma przynajmniej wszelkie warunki po temu.

Z dotychczas granych oper (dano już 11 prz[…] stawień) „Aida" i „Żydówka" największem c[…] szyła się powodzeniem. Z nowości studyuje s[…] obecnie „Romeo i Julia" Gounoda, jako też „Barbara Radziwiłłówna" Jareckiego.

To są mniej więcej główne rysy muzykalnej fizyonomii naszego obojętnego dla sztuk pięknych Lwowa. Nie chcę być optymistą, ale zdaje mi się, że czego dotąd w tym zakresie dokonano, na marne pójść nie może i że Lwów po macoszemu traktujący literaturę, malarstwo, rzeźbiarstwo — pozostanie wiernym przynajmniej muzyki przyjacielem.

St. R.

…emu każda redakcya najchętniej zawsze i bezinteresownie szpalt swoich użycza, — tymczasem wy…czamy w tej mierze Radę szkolną, przytaczając …zporządzenie owo dosłownie. Brzmi ono tak:

„Wskutek panujących mrozów polecam Dyrekcyi, …ględnie Zarządowi szkolnemu: 1) zawiadomić dzie…by w dniach tak mroźnych, jak był 9 i 10 gru… …z. r., do szkoły nie przychodziły; 2) dzieci, …mimo to przyjdą, należy zostawić w szkole …dzorem według przepisanego porządku szkol… 3) dzieci I klasy mają bezwarunkowo rozpo… naukę o 9 godzinie przed południem w cza…owym; 4) izby szkolne należy ogrzać nale… …awet w dniach wolnych od nauki.

…szkołom, które powstały po r. 1879, rozporzą…ie powyższe było także komunikowanem. Wszy… szkoły tutejsze stosują się do powyższego roz…ządzenia, a w razie jakiejkolwiek w tej mierze …pliwości, Zarządy szkolne znoszą się osobiście z …jszym c. k. inspektorem okręgowym.

…daiza się jednak, że pomimo silnych mrozów, …ice wysyłają dzieci swe do szkoły i to nieraz … godzinie 8 z rana, chociaż do tego wcale nie …owiązani, albo dopiero o godzinie 9 z rana, a …ą to jedni z rodziców z powodu nieświadomości …eratury, inni zaś, ubodzy, aby dziecko mogło …w szkole ogrzać i zająć.

…Rada szkolna okręgowa, uwzględniając przeto te …czności, umieściła w rozporządzeniu na wstępie …anem: (pod l. 2) …aby dzieci które pomimo … mrozu przyjdą do szkoły, pozostawić w szko… …adzorem, i (pod l. 4) …aby izby szkolne …yły należycie, nawet w dniach wolnych od …

…tych dniach notowaliśmy bardzo słuszne żą… Towarzystwa opieki zdrowia, aby ogół dzieci, …szczających do szkół ludowych, a nie tylko u …wie I klasy mogli przybywać do szkoły pod…my nie o 8, lecz o 9 godzinie rano. Żądanie …ści tylko Rada szkolna uwzględnia.

…enie w pierwszym ustępie wydanego zarzą…, iż w dniach mroźnych, jak były 9 i 10 … z. r., dzieci mogą do szkoły wcale nie przy… jest, musimy to zauważyć, wcale niejasnem …oby okreśiić, przy jakiej temperaturze t. j., … stopniach zimna rodzice mogą pozostawiać …w domu. Ludności w miastach nie trudno zaopatrzyć się w termometry, lub wiedzieć …czo, jaki jest stan temperatury, aby nie grze…gorliwością w wysełaniu dzieci podczas bardzo …h mrozów i nie narażać ich zdrowia. Jasne i …wcze w tej mierze postanowienie powinno być …onem nie dla samych dzieci, lecz dla ich ro…w i opiekunów.

…stawa wieczorna w Sukiennicach po kilko… przerwie jutro w niedzielę na nowo będzie … przy dźwiękach orkiestry 13 pułku, która …ziej zajmujących utworów wykona wspaniałą …rę do „Ifigenii w Aulis“ Glucka i Marsz …ickiego, jako muzykalny komentarz do obrazu „Zdobycie armat pod Stoczkiem“, znajdują… obecnie na wystawie. Powszechną uwagę …bok tego obrazu od dni kilku 3 wielkie …gmachu politechniki we Lwowie, wykona… J. Unierzyskiego według kartonów Matejki, … Blizińskiego, wykonany przez Alfreda …oraz portret niewieści wielkości naturalnej, …achniewicza. Zapowiedziany jest na przy…ń nowy obraz na tle syberyjskiej marty… …i Jacka Malczewskiego.

…rząd Tow. wzaj. pomocy uczniów uniw. …ll. zawiadamia interesowanych, że w sprawie …wania swoich rachunków mogą się odnieść …prost do zarządu (*Collegium novum* sala …, albo do syndyka Tow. adwokata dra Michała … (ul. św. Jana l. 1 p. II).

…azem zawiadamia się tych panów, którzy o…ali „wezwania płatnicze“, zwłaszcza z odpo… dopiskiem, że żądania ich rozpatrywane i …niane być mogą tylko wtedy, jeżeli to uczy… …d 10 bm., który to termin … ostatnim, … wszystkich prolongujemy.

…siłki na cele artystyczne. Na rok bieżący …czył Sejm Wydziałowi krajowemu kwotę 3000 … dyspozycyi dla młodzieży, kształcącej się w … i sztukach, a zarazem przekazał Wydziało…wemu wszystkie petycye, do tej pozycyi się …ące. Z dotacyi tej udzielił Wydział krajowy …zowe zasiłki: Antoniemu Gużkowskiemu, ma…i, w Wiedniu; Maryi Młodnickiej ze Lwowa …tałcenie się w rysunkach i malarstwie w Mo…; Janowi Olpińskiemu, uczniowi 6 klasy …um Franciszka Józefa we Lwowie, na kształ… …ysunkach; Jadwidze Milewskiej, uczen… przemysłowej w Krakowie, na kształce… rzeźbiarstwie; Stanisławowi Sławiczew… Krakowa na dalsze kształcenie się w ma… Monachium; Piotrowi Dziubińskiemu ze … dalsze kształcenie się w malarstwie w … Oldze Modzelewskiej, nauczycielce przy …Anny we Lwowie, na dalsze kształcenie …nkach; Antoninie Petrykiewicz ze Lwowa … rysunków; Stanisławowi Fabiańskiemu, …wi z Krakowa, na dalsze kształcenie się w …nium; Romanowi Bratkowskiemu ze Lwowa, …owi, na dalsze kształcenie się w Wiedniu; …jowi Jasinieckiemu, słuchaczowi specyalnej … dla architektury w Wiedniu; śpiewaczkom: …Strzeleckiej, Władysławie Dąbrowskiej, He…kiej, Maryi Szelińskiej, Wincencie Bie…az Janowi Borkowskiemu — na dalsze … się w śpiewie: Karolowi Wierzchow… Krakowa, skrzypkowi, na dalsze kształce… konserwatoryum w Wiedniu.

…dysław Bełza, literat, objął obowiązki … kierownika c. k. wydawnictwa książek …przy zakładzie imienia Ossolińskich we …oraz czynności sekretarza tego zakładu w … p. Zdzisława Onyszkiewicza, który ustąpił. … i o tem *Gazeta Narodowa*.

…norowe obywatelstwo nadała Rada gminna … Brzostka p. Leonowi Baldwin Ramultowi … sądu krajowego w Jaśle, w uznaniu zasług, … dobra miasta położonych w ciągu 7-letniego …u na posadzie sędziego powiatowego w Brzo…

…lachectwo. Dr. Henryk Blumenstok, radca …u, szef biura Izby poselskiej Rady państwa, …mał szlachectwo austryackie z przydomkiem …au“, a to na podstawie posiadania orderu ko… żelaznej.

…marli. W Grybowie zmarła w 52 roku życia … z Bossowskich Muszyńska, żona Alojzego Mu…kiego, właściciela handlu i obywatela miasta …wa. Pamięć zmarłej i jej przymioty uczciła …ejscowa jak i zamiejscowa publiczność bardzo licznem przybyciem na pogrzeb, a stan kupiecki, przeważnie składający się z izraelitów, złożył dowody czci przez zamknięcie sklepów podczas wyprowadzenia zwłok z domu do kościoła i z kościoła na cmentarz.

W Czerniowcach zmarł w 35 roku życia sekretarz bukowińskiego rządu krajowego, jeden z najzdolniejszych urzędników, Franciszek Gątkiewicz

W Warszawie zmarł w tych dniach Emilian Czyczkiewicz Konarski. Urodzony w Galicyi, po ukończeniu gimnazyum, z razu miał zamiar poświęcić się filologii. Stało się przeciwnie, przeważyło w nim zamiłowanie do teatru, porzucił uniwersytet i wraz z pp. St. Dobrzańskim i Woleńskim wstąpił na deski teatralne do świeżo zorganizowanego prowincyonalnego towarzystwa. Pomimo niedostatku, częstokroć biedy, aż 12 lat na scenie pozostał, pracując z kolei w towarzystwie Sztengla, w teatrze poznańskim, w Krakowie i we Lwowie, gdzie przez dłuższy czas pełnił obowiązki reżysera dramatu i komedyi; czas jakiś należał do trójcy artystów przedsiębiorców teatru lwowskiego. Jako reżyser sceny lwowskiej, wielkie a ciche położył zasługi, jużto przez dobór repertoaru, już też przez inscenizowanie Szekspira, Szillera, Słowackiego i odpowiednie użycie sił wykonawczych, co mu tem łatwiej przychodziło, że posiadał zaufanie i szacunek kolegów. Porzuciwszy niewdzięczną dla się scenę, oddał się rachunkowości i w charakterze głównego buchaltera wstąpił do administracyi *Kuryera Warszawskiego*, a następnie ze zmianą właścicieli pracował do końca życia w *Kuryerze Codziennym*.

W Tarvira w Portugalii zmarł, według doniesień pism zagranicznych, generał dywizyi armii portugalskiej, Józef Chełmicki. Wysoką godność wojskową zawdzięczał zmarły osobistej waleczności i zasługom, położonym dla dynastyi.

Elfryda Popielówna, córka Pawła Popiela, b. profesora szkoły głównej warszawskiej, i Maryi z hr. Zamoyskich, zmarła w Królestwie Polskiem w 17 roku życia.

Zabawa na lodzie. Na ślizgawce krak. Towarzystwa łyżwiarzy obok ogrodu botanicznego odbędzie się we wtorek 6 b. m. pierwszy dzienny festyn kwiatowy.

Samobójstwo. Z Wiednia donoszą, iż zastrzelił się tam w kąpieli publicznej słuchacz medycyny Henryk Kiesler, liczący 27 lat, rodem ze Stanisławowa.

(§) **Wiedeń,** 2 stycznia. (Koresp. *N. Reformy*) Tutejsze polskie stowarzyszenie „Zgoda“ zakończyło stary rok wieczorkiem, odbytym w sali „Hotel de France“, na którym zebrało się dość liczne przedstawicielstwo tutejszych Polaków. Program wieczorku składał się z występu artystów dramatycznych p. Leona Plewińskiego i p. Stanisławy Plewińskiej, którzy bardzo dobrego doznali przyjęcia za grę pełną werwy i humoru. Państwo Plewińscy grali, posiłkując się wzajemnie, kilka szkiców i scen humorystyczno-charakterystycznych, mianowicie: „Pan Kalasanty Mosterdzieju“, „Broń niewieścia“, „Durny Jasio“ i „Żołnierz na kwaterze“. Licznie zgromadzona publiczność bawiła się wybornie i nie szczędziła w odwet wymienionym artystom oklasków. Po północy powitał rok nowy p. Smólski krótką przemową, poczem nastąpiła deklamacya p. Niemczynowskiego, wygłoszona ciepło i umiejętnie. W końcu nastąpiły tańce.

Przy tej sposobności będzie na miejscu donieść, że państwo Plewińscy mają zamiar urządzić w Wiedniu kilka wieczorków dramatyczno-humorystycznych. Spodziewać się należy, że tutejsza publiczność polska nie odmówi im poparcia, na jakie zasługują.

Na bieżącej stałej wystawie obrazów w tutejszym „Künstlerhaus“ zwraca na siebie szczególną uwagę znawców i szerszej publiczności piękny obraz krakowskiego malarza p. Piccarda, zatytułowany „Iwan Groźny“. Obraz ten znanym jest w Krakowie, gdzie był wystawiony pod tytułem „Z dziejów cywilizacyi rossyjskiej w 16 stuleciu.“ Dnia 7 grudnia zwidzał cesarz wystawę, oprowadzany przez sekretarza wystawy p. Walca. Cesarz przyszedłszy do obrazu p. Piccarda oglądał go szczegółowo, poczem zapytał p. Walca:

„Jakie zajmuje ten artysta stanowisko w życiu?“

P. Walc odpowiedział, że jest profesorem rysunków w krakowskiej szkole realnej.

Potem zapytał cesarz dalej:

„Jaki epizod przedstawia ten obraz?“

P. Walc, dawszy szczegółowe objaśnienie treści, przedstawionej w obrazie, dodał:

„Obraz ten był już przedtem na wystawie w Krakowie, lecz pod innym tytułem, mianowicie: „Z dziejów cywilizacyi rosyjskiej w 16 wieku.“

Cesarz spoglądając na obraz, mianowicie jak Iwan Groźny, znajdujący się w klasztorze, każe tracić bojarów dla rozrywki, uśmiechnął się, słysząc krakowski tytuł obrazu, poczem rzekł:

„Wpływ i szkoła Matejki widoczne są w tym obrazie.“

Ze Stowarzyszeń.

— Z Towarzystwa prawniczego. Na zebraniu miesięcznem w miesiącu grudniu referował prof. dr. Zoll o działalności sejmowej komisyi prawniczej. Komisya zajmowała się głównie reformą ordynacyi wyborczej, projektem do ustawy krajowej o ulgach legalizacyjnych dla wpisów hipotecznych poniżej 100 złr., wnioskiem Wydziału krajowego w sprawie przekazania sądom powiatowym jurysdykcyi w przestępstwach i przekroczeniach przeciw ustawom bydlęcym, wreszcie reformą ustawy hipotecznej odnośnie do sprawy tworzenia nowych ciał tabularnych z gruntów, wydzielonych z obszarów dworskich.

Nad referatem toczyła się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos pp. dr. Jakubowski, dr. Paszkowski, prof. Kasparek, prof. Kleczyński, prezydent Jasiński, dr. J. Leo, dr. Wędrychowski i referent. Z powodu spóźnionej pory odłożono referat dr. Juliusza Leo o walucie na posiedzenie styczniowe.

Najbliższe posiedzenie odbędzie się we środę dn. 7 bm. o godzinie 6 wieczór w sali Rady miejskiej. Na porządku dziennym: referat dra Leo „o ekonomicznem znaczeniu zaprowadzenia waluty kruszcowej w Austryi“, oraz prof. Rosenblatta „o sekwestracyi przedsiębiorstwa według prawa austryackiego.“

Awans na kolejach państwowych

Dziennik rozporządzeń generalnej dyrekcyi kolei państwowych zawiera w nrze 59 z dnia 27 grudnia 1890 liczne nominacye i awanse urzędników kolei państwowych z ważnością od 1 stycznia b. r. Awansowali następujący urzędnicy na liniach galicyjskich:

Do klasy VI z płacą 2600 złr.: Franciszek Hupert, inspektor przy dyrekcyi ruchu we Lwowie, z nadaniem tytułu starszego inspektora.

Z płacą 2200 złr.: Fryderyk Grabner, starszy oficyał w Czerniowcach; Stanisław Majewski starszy inżynier w Stryju; Adolf Geyer, tyt. inspektor we Lwowie, Petachie Birnbaum, starszy inżynier w Stanisławowie; Edmund Bartmański, starszy inżynier w Stanisławowie; Edward Heinrich, starszy oficyał w Stanisławowie; Michał Kałmucki, starszy oficyał w Suczawie; Maksymilian Vogel, starszy rewident przy dyrekcyi ruchu we Lwowie; Waleryan Weimes starszy rewident przy dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Do klasy VII z płacą 2000 złr.: Bonifacy Dąbkowski.

Z płacą 1800 złr.: Bolesław Szameit, starszy oficyał w Stanisławowie; Francis ek Eckhardt, starszy oficyał we Lwowie; Franciszek Steffel, starszy oficyał we Lwowie.

Z płacą 1600 złr.: Ludwik Hubl, rewident przy dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Do klasy VIII z płacą 1500 złr.: Sydon Loret, inżynier w Jaśle; Izydor Rubin, inżynier przy dyrekcyi ruchu w Krakowie; Władysław Komorra, inżynier w Kołomyi.

Z płacą 1400 złr.: Wacław Pelcel, rewident w Czerniowcach; Jan Szczepaniak, inżynier przy dyrekcyi ruchu we Lwowie; Tomasz Mańkowski, inżynier w Stryju. (C. d. n.)

Składki na Weteranów wojsk polskich z 1830 roku i sprawozdanie miesięczne, z grudnia 1890: po 1 złr.: …iatty Marek, Góra Franciszek, dr. Górski Czesław, Hau Robert, Kurkiewicz Ludwik, Machnicki Henryk, Machnicki Wiktor; po 2 złr.: ks. Chmielowski z Szaflar, Dembowski Jan, Niedzielski Paweł; 2 złr. 50 ct. ks. rektor Chromecki; po 3 złr.: Łopacki Andrzej, dr Zakrzewski Ferdynand, Żurowski Bolesław; 3 złr. 25 ct. S. Wysocki; 4 złr. dr. N. N; po 5 złr.: ks. dr Ludwik Jurgowski, Roman Rydel, hr. Marya Tarnowska, Balicki Ludwik, Chrzanowski Wojciech, Denker Kazimierz, dr Serafiński Antoni, Struszkiewicz Władysław, Włodek Zdzisław; po 10 złr.: JE. ks. arcybiskup Morawski, hr. Karol Potocki, Rogójski Witold, Benoe Atanazy; po 12 złr.: Younga Władysław, Ramult Konstanty; 17 złr. 59 ct. Resursa w Tarnowie; 18 złr. 32 ct. z wieczorku listopadowego w Tow. rękodzielników „Zgoda“ w Krakowie; 20 złr. hr. Edmund Krasicki; 27 złr Czytelnia kolejowa w Nowym Sączu; po 30 złr. przez *N. Reformę* p. Kotula z Krosna z Mickiewiczowskiego wieczorku; 50 złr. hr. Artur Gołuchowski; 125 złr. N. N. W grudniu dochody 428 złr. 66 cnt.

Rozchody. Wypłacono 44 Weteranom żołdu narodowego miesięcznego, najem pokoju na biuro, usługa i portorya 607 złr. 85 ct. Na pamiątkę 29 listopada ofiarę przyjęło 48 Weteranów 240 złr. Dopłata do obiadu 29 listopada na cześć Weteranów 151 złr. 71 ct. Razem wydano w grudniu 999 złr. 56 ct.

Pozostający na żołdzie narodowym Weterani 40, przy nowo zaczętym roku, składają serdeczne życzenia i wyrazy najgłębszej wdzięczności Szanownym ofiarodawcom pamiętającym o nich, a Komitet opieki nad niemi, poleca zasłużonych Ojczyzny Synów całemu krajowi, jako staruszków niemogących już pracować na kawałek chleba.

Ksawery Konopka.

Ofiary. W miejsce rozsełania przyjaciołom i znajomym tak miejscowym jak zamiejscowym kart z noworocznemi życzeniami, złożyli na rzecz straży ogniowej ochotniczej w Birczy następujące datki: pp. Butzynowski 50 ct., hr. Czarnecki 2 złr., Chołoniewski 1 złr., ks. Dziedzic 1 złr., Grünnaut 1 złr., ks Gwozdowicz 50 ct., Horbaczewski 50 ct., Janiszewski 1 złr., Kariszewski 50 ct., ks Lijan 50 ct, Lisowski 1 złr., dr. Nycz 1 złr., Ornstein 1 złr, Okrosiński 1 złr., Porembalski 1 złr, Rawski 1 złr., Schetyna 1 złr., Stebnicki 1 złr., Lam 50 ct i hr. Zedtwitz 2 złr., za które to datki serdeczne składa podziękowanie *Komenda straży ogniowej ochot. w Birczy.*

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 4 stycznia: „Przeor Paulinów, czyli Obrona Częstochowy“, dramat historyczny w 5 aktach przez Jana z Poradowa.

We wtorek 6 stycznia: „Robert i Bertrand, czyli Dwaj złodzieje“, krotochwila ze śpiewami w 5 aktach Wł. L. Anczyca.

We czwartek 8 stycznia: Po raz siódmy „Oj mężczyźni, mężczyźni!“ komedya w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

W sobotę 10 stycznia: Po raz pierwszy „Złote rybki“, komedya w 4 aktach Franciszka Schönthana, z repertoaru wiedeńskiego Burgteatru.

Dział ekonomiczny.

XXXV ciągnienie losów pożyczki premiowej miasta Krakowa, odbyte dnia 2 stycznia 1891 w Krakowie. Oprócz głównych wygranych, podanych wczoraj, wygrały następujące numera losów po 30 złr.:

112 426 506 691 915 1064 1193 1581 1766
1935 2115 2266 2301 2339 2609 2649 3323
3516 3625 3638 3811 4029 4305 4446 4537
4676 4716 4864 4874 4881 5077 5'88 5452
6491 5552 5721 5775 6000 6400 6856 7623
8655 8079 8187 8323 8346 8728 8974 9531
10127 10284 10337 10568 10689 10870 10027
10984 11366 11891 11898 11940 12304 12816
12909 13065 13336 13400 13436 13698 13670
13761 13880 14037 14188 14487 14512 15278
15972 16090 16174 16201 16340 16640 16870
17663 17784 17787 18252 18596 18819 18292
19315 19535 20303 21118 21209 21441 21640
22356 22400 22627 23006 23447 23487 23723
23856 24003 24111 24756 25367 25610 25895
26161 26219 26483 26769 26890 26945 27100
28337 27393 27415 28062 28337 28480 28625
29389 29474 29712 29759 30099 30426 30797
30838 31243 31416 31690 32366 32379 32565
32633 32661 32748 32895 33079 33862 35162
37187 35227 35610 35774 35786 36464 36739
36755 36793 37309 37644 37694 38199 38725
39670 39675 40244 40343 40586 40727 40840
41008 41299 41363 42138 42580 42666 43007
43419 43463 43563 43737 44544 44890 44959
45170 45264 45342 45368 46662 46831 47012
47706 48049 48147 49236 49301 49332 49870
60440 50868 51282 51462 51586 51616 52075
52376 52560 52695 52848 53336 53423 53955
54137 54282 54536 54864 55166 55253 55427
95602 55783 55898 55971 56195 56301 56348
56570 56604 57001 57617 57758 58254 58543
58421 58444 58656 58832 58967 59189 59777
60078 60178 60327 60817 61150 61310 61352
61593 61868 61917 62021 63003 63078 63228
63302 63664 63726 63794 64431 64600 65873
65988 66192 66366 66368 66389 86766 66921
67078 67437 67549 67900 68084 68769 68981
69103 69251 69981 70217 70427 71183 71439
71687 72276 74253 72638 72705 72729 73601
74096 74118 72310 74359 74530.

Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie ogłasza wykaz za miesiąc grudzień 1890 r.:

Udziały: Stan z początkiem miesiąca 90.133 złr. 12 ct.; wpłynęło 42 złr.; zwrócono 4 złr. 89 ct. Stan z końcem miesiąca 90.170 złr. 23 ct.

Wkładki: Stan z początkiem miesiąca 233.193 złr. 5 ct.: wpłynęło 13 650 złr.; zwrócono 25 695 złr. 54 ct. Stan z końcem miesiąca 221.147 złr. 51 ct.

Pożyczki: Stan z początkiem miesiąca 411.106 złr. 23 ct.; spłacono 117.338 złr. 19 ct; udzielono nowych 107.444 złr. Stan z końcem miesiąca 401.212 złr. 4 ct.

Targ na Kleparzu. (Sprawozdanie *N. Reformy.*)
Kraków, 2 stycznia.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica krajowa	8·50	8·85
Żyto	6·60	7·15
Jęczmień	6·50	7·25
Owies	6·75	7·—
Groch	10·—	12·—
Tatarka	7·50	9·—
Proso	6·—	7·50
Fasola	9·—	12·—
Jagły	11·—	14·—
Siano		3·20
Słoma		2·—
Koniczyna na paszę nowa za 100 kilogr.		3·40
Ziemniaki za hektolitr	1·60	1·80
Jaja za kopę	1·80	2·—
Masło za garniec	4·—	4·25
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr		75·—
Okowita na 80° „ „		71·—

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego).
Kraków, dnia 3 stycznia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	750 1 mm	748 6 mm	749 2 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—11°,4	—14°,8	—7°,4
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	WSW 1	W 1	NNW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	85 %	91 %	83 %
Stan nieba = pog., 10 zup. pochm.	0	0	0

Telegramy „Nowej Reformy“

(Telegramy własne „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 3 stycznia. Obiega pogłoska, że ministerstwo zamierza zbliżyć się do lewicy. Według tej pogłoski minister rolnictwa Falkenhayn miałby złożyć tekę, a w jego miejsce, miałby być mianowanym hr. Caronini.

Praga, 3 stycznia. Spodziewają się tu, że namiestnik hr. Thun dziś złoży imieniem rządu oświadczenie w sprawie języka urzędowego w wewnętrznej służbie.

(Telegramy Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 3 stycznia. Sprawozdanie banku austro-węgierskiego za tydzień ubiegły dnia 31 grudnia 1890 roku. Banknotów w obiegu było za złr. 445,934.000, więcej o 17,356.000 aniżeli w tygodniu poprzedzającym; zapasu kruszcowego było za złr. 244,490.000, mniej o 82 000; w eskoncie wekslowym było 166.619.000 złr., więcej o 9,210.000 złr.; w lombardzie było za złr. 41,398.000, więcej o 7,607.000; zapas banknotów nieopodatkowanych wynosił 7,520.000 złr. mniej o 17.124.

Wiedeń, 3 stycznia. Komisya ministerstwa spraw wewnętrznych nie uwzględniła prośby o założenie pierwszego karpackiego Towarzystwa akcyjnego nafty i wosku ziemnego w Stanisławowie.

Wiedeń, 3 stycznia. Cesarz odjechał wczoraj popołudniu osobnym pociągiem na polowanie do Radmer, dokąd przybył o ósmej wieczór. W towarzystwie cesarza znajdują się: wielki książę toskański, bawarski książę Leopold i arcyksiążę Franciszek Salvator.

Praga, 3 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu krajowego marszałek uwiadomił, że p. Zeithammer wystąpił z Wydziału krajowego, — a ks. Karol Schwarzenberg złożył mandat poselski.

Następnie przystąpiono do rozprawy nad paragrafem 17 projektu do ustawy o radzie kultury krajowej.

Praga, 3 stycznia. Komisya dla odgraniczenia okręgów sądowych w Czechach uchwaliła, na wniosek radcy dworu Mattusa, w ten sposób podzielić pracę, ażeby najpierw przeprowadzić rozgraniczenie według narodowości w gminach, następnie przejść do odgraniczenia sądów okręgowych, i w końcu dopiero przystąpić do sądów obwodowych.

Zagrzeb, 3 stycznia. Słychać, że frakcye umiarkowane, chociaż nie chcą ani słyszeć o radykalizmie Starcsevicsa, mimo to zaproponowały jego frakcyi zlanie się w jedno stronnictwo. Równocześnie rozesłano cyrkularze do duchowieństwa, w których wyrażono potrzebę starania się o połączenie wszystkich frakcyj opozycyjnych, — przeciwnie Starcsevics oświadczył się w stanowczy i ostry sposób przeciw twierdzeniu, jakoby było potrzebnem umiarkowane stronnictwo w Kroacyi.

Berlin, 3 stycznia. *Reichsanzeiger* donosi, iż według telegraficznego komunikatu Wissmanna, wczoraj wywieszoną została bandera niemiecka na wschodnio-afrykańskiem wybrzeżu niemieckiem.

Berlin, 3 stycznia. *Reichsanzeiger* podaje do wiadomości, że prezesi rządu prowincyj wschodnich otrzymali upoważnienie dopuszczać dla powetowania braku miejscowych sił roboczych robotników z Galicyi i z Królestwa Polskiego, jednakże tylko samych robotników, całe zaś rodziny i z dziećmi tylko w wyjątkowej potrzebie.

Paryż, 3 stycznia. Dziennik urzędowy zapowiada na 10 stycznia subskrypcyę 3 prc. pożyczki państwowej w wysokości 869 milionów po kursie 92.55 za sto.

Paryż, 3 stycznia. Do *Temps'a* donoszą z Konstantynopola, że Padlewski uciekł z Paryża najpierw do Odessy, następnie do Konstantynopola. Władze rosyjskie zażądały w policyi tureckiej wydania Padlewskiego, kapitan jednak okrętu angielskiego, na którym się Padlewski znajdował, odmówił jego wydania. Parowiec angielski z Padlewskim popłynął do Liwerpolu.

Paryż, 3 stycznia. Kardynał Lavigerie otrzymał od wielu arcybiskupów i biskupów francuskich listy z zaprzeczeniem, iż solidaryzują się z jego manifestacyą na korzyść republiki. Prasa francuska zwraca szczególną uwagę na list biskupa z wyspy La Réunion, napisany bezpośrednio po rozmowie z papieżem.

Londyn, 3 stycznia. Nowa konferencya między Parnellem a O'Brien'em została naznaczona na 6 stycznia w Bouloque.

Londyn, 3 stycznia. Umarł tutaj historyk Kinylake.

Genua, 3 stycznia. Gregoire przybył tutaj z Palermo i pod eskortą policyjną udał się do Ventimiglii. Gregoire oświadczył jednemu z tutejszych dziennikarzy, że się sam odda w ręce władz francuskich.

Ateny, 3 stycznia. Izba przyjęła projekt reformy wyborczej.

Nowy-York, 3 stycznia. Posiłki, jakie nadeszły z Pineridge, zamierzają otoczyć obóz Indyan i zmusić ich głodem do poddania się.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 3 stycznia 1891 roku.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	90	15
Zjednoczony dług w srebrze	90	15
Austryacka renta złota	106	40
5 % austryacka renta (marcowa)	102	90
Akcye banku austro-węgierskiego	995	—
Akcye kredytowe	306	50
Londyn	113	40
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	02
Dukaty austryackie	5	36
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	55	72½

Odpowiedzialny Redaktor:
Dr. Adam Asnyk.
Wydawca: **Dr. Lesław Boroński.**

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Rozkład jazdy

pociągów osobowych na dworcu głównym w Krakowie **obliczony według zegaru krakowskiego**. — ważny od 1 października 1890.

Odchodzą z Krakowa:
Rano.

Do Wiednia: osobowy godz. 5 min. 59 — kuryerski godz. 7 min. 17.
Do Lwowa: mięszany godz. 6 min. 19 — kuryerski godz. 8 min. 3 — osobowy godz. 10 min. 50.
Do Bonarki: mięszany godz. 9 min. 22.
Do Lundenburga i Wiednia: osobowy godz. 9 min. 42.
Do Wieliczki: mięszany godz. 11 min. 19.
Do Warszawy: osobowy godz. 5 min. 59 i godz. 9 min. 42.

Po południu.

Do Bonarki i Oświęcima: osobowy godz. 2 min. 24.
Do Wiednia: osobowy godz. 3 min. 22 — kuryerski godz. 9 min. 59.
Do Warszawy i Oświęcima: osobowy godz. 6 min. 52.
Do Bonarki: mięszany godz. 7 min. 17.
Do Lwowa: osobowy godz. 10 min. 47.

Przychodzą do Krakowa:
Rano.

Z Bonarki: mięszany godz. 6 min. 24 i godz. 10 min. —.
Ze Lwowa: osobowy godz. 6 min. 34.
Z Oświęcima: osobowy godz. 7 min. 27.
Z Wiednia: kuryerski godz. 7 min. 47 — osobowy godz. 10 min. 8.
Z Warszawy: kuryerski godz. 7 min. 47.

Kraków, dnia 3/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe . . . . za 100 rubli	131 —	132 50
Marki niemieckie . . . . za 100 mar.	55 50	56 50
20-to frankówka złota	9 —	9 10
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	104 25	— —
$4^1/_2$% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	98 25	99 25
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103 —	104 50
4% galicyjski fundusz propinacyjny . .	92 25	93 25
$4^1/_2$% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	99 50	100 50
5% Obligi komunalne „ „ . I Emis.	100 25	101 50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem. .	94 75	95 75
4% „ „ „ „ „ II Em.	94 50	95 50
$4^1/_2$% „ „ „ „ „ .	99 50	100 50
5% „ „ „ „ „ .	— —	— —
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	107 50	108 50
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	100 50	101 50
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	96 —	97 50
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	92 50	93 50

Lwów, dnia 2/1.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	297 —	299 —
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	101 —	101 70
$4^1/_2$% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	98 50	99 20
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	— —	— —
$4^1/_2$% „ „ „ „ za złr. 100	99 75	100 45
4% „ „ „ „ okr. 56 złr. 100	94 80	95 50
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k	103 60	104 50
4% galicyjski fundusz propinacyjny . .	92 30	93 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100 60	101 30
$4^1/_2$% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	97 80	98 50

Warszawa, dnia 2/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

		płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli	100	98 50	— —
4% Listy likwidacyjne . . za rubli	100	94 —	— —
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „	100	100 —	— —
5% „ „ „ II Em. „ „	100	98 25	— —
5% „ „ „ III Em. „ „	100	97 —	— —
5% „ „ „ IV Em. „ „	100	96 25	— —

Wiedeń, dnia 2/1.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu.)

		płacą	żądają
5% Renta austr. papier. . . za złr.	100	90 10	90 30
5% „ „ srebrna . . za złr.	100	90 05	90 25
4% „ „ złota . . . za złr.	100	106 —	106 20
5% „ „ papier. nowa za złr.	100	102 80	103 —
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. . . za	100	130 50	131 50
5% „ z r. 1860 na 500 złr. . . za	100	136 75	137 —
5% „ z r. 1860 na 100 złr. . . za	100	146 —	147 —
„ z r. 1864 bez % całe . . za	100	177 25	178 —
„ z r. 1864 bez % pół . . za	100	177 50	178 —

Obligacye korony węgierskiej.

		płacą	żądają
4% Renta złota . . . . . . za złr.	100	102 65	102 85
5% Renta papierowa . . . . za złr.	100	100 20	100 40
5% Obl. k. Ostb. z 1876 w zł. . . .	100	110 20	111 —
Pożyczka prem. węg po 100 zł. . .	100	135 —	136 —
Pożyczka prem. węg. po 50 zł. . .	100	134 —	136 —
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „	100	126 75	127 25

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
4% galicyjski fundusz propinacyjny . .	92 50	93 50
5% Obl. ind. Galicyi . . . za 100 m.k	103 50	104 25
5% Obl. ind. Bukow. . . . za 100 m.k	104 —	104 50
5% Obl. ind. Siedm. . . . za 100 m.k	104 —	104 50
4% Obl. ind. Węgier . . . za 100 złr.	89 40	90 —

Listy zastawne.

	płacą	żądają
$4^1/_2$% Boden-Credit allgem. öst. za złr. 100	97 25	97 75
3% Boden-Credit allg. öst z pr. za złr. 100	108 25	108 75
5% Banku hip. gal. z 10% pr. za złr. 100	108 50	109 —
5% Banku hip. gal. 40-letnie za złr. 100	101 —	101 50
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare za złr. 100	98 25	98 75
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 złr. 100	95 —	— —
$4^1/_2$% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	100 —	100 50
$4^1/_2$% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	98 50	99 —
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	100 50	— —
$4^1/_2$% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	100 75	101 75
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	99 70	100 10
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	110 —	111 —

Losy.

	płacą	żądają
Budapest. losy Bazyl. . na 5 złr. w. a.	7 20	7 60
Kredytowe austr. . . na 100 złr. w. a	182 50	183 50
Clary . . . . . . na 40 złr. m. k.	54 25	55 25
4% Tow. żegl. Dun. . na 100 złr. w. a.	125 —	127 —
Krakowskie . . . . na 20 złr. w. a.	— —	— —
Ofner (miasta Budy) . na 40 złr. w. a.	55 —	56 —
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	19 —	19 50
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	12 40	12 80
Rudolfa . . . . na 10 złr. w. a.	19 —	19 50
Stanisławowskie . . . na 20 złr. w. a.	[illegible] 50	28 50

Akcye bankowe.

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank . . . . . na 200 złr.	164 50	165 —
5·—	Bankverein Wiener . . na 100 złr.	117 —	117 50
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	307 50	308 —
18·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	359 25	359 75
21·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	298 —	300 —
30·—	Laenderbank . . . . na 200 złr.	217 90	218 40
39·80	Austro-węgierski . . . na 600 złr.	993 —	996 —
12·—	Unionbank . . . . . na 100 złr.	242 25	242 75

Akcye kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
16·87	Żegluga na Dunaju . . na 500 złr.	257 —	261 —
117·25	Ferdynanda Północn. . na 1050 złr.	2795	2805 —
7·35	Karola Ludwika . . . na 210 złr.	209 50	210 —
7·94	Koszycko-Bogumińskie . na 200 złr.	170 50	171 50
13·40	Lwowsko-Czerniow. . . na 200 złr.	229 —	229 50
27 fr.	Staatseisenbahn . . . na 200 złr.	249 50	250 —
1 fr.	Lombardy (Südbahn) . na 200 złr.	134 50	135 —

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne . . . . . za sztukę	5 38	5 40
20-to Frankówki . . . . . . za sztukę	8 99	9 —
20-to Markówki . . . . . . za sztukę	11 13	11 15
Pół-Imperyały ros. pełne ważne za sztukę	— —	— —
Funty szterlingi . . . . . . za sztukę	11 30	11 35
Banknoty włoskie . . . . . za sztukę	44 25	44 35
Ruble papierowe . . . . za 100 sztuk	132 35	133 62

Magister farmacyi

poszukuje posady. Wiadomość pod lit. **L. W. 44** w Admin. „N. Reformy“. 44 1 3

Ktoby potrzebował

kilka tysięcy złr.

dla rozwoju interesu, stosownego dla kobiety jako wspólniczki, zechce się zgłosić po wiadomość do **Biura ogłoszeń, ul. Wiślna, L. 7.** 45 1 3

Potrzebuję subjekta, rutynowanego bławatnika.

Kazimierz Niesiołowski.
Kraków, Sukiennice, L. 24 i 25.

BIURO ŚWIDERSKIEGO

w Tarnowie

udziela wszelkich informacyj w interesach prywatnych i handlowych w kraju i za granicą, pośredniczy w kupnie i sprzedaży majątków, realności itp., poleca oficyalistów prywatnych wszelkiej kategoryi, rzemieślników i wszelką służbę dworską i miejską itp., zarządczynie domu, guwernantki, bony wszelkiej narodowości, szwaczki, panny służące itp 42 1 300

Skład Fortepianów JANA Mattus KORDECKIEGO

w Krakowie
ulica św. Anny, b. Hotel Victoria,



sprzedaż 104 2 0
za gotówkę, na raty, wynajem i zamianę.
Największy wybór.

Na karnawał.

MAGAZYN MÓD ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ

w Krakowie Sukiennice, L. 19,
poleca
wielki wybór kwiatów paryskich do ubierania sukien balowych, **piór strusich**, oraz **wszelkie nowości** w zakres toalety damskiej wchodzące. 9 2 13

Suknie balowe
kostiumy, jakoteż i **spacerowe** wykonuje w jak najkrótszym czasie z gustem i elegancyą po cenach umiarkowanych.
Kapelusze damskie i gorsety w wielkim wyborze.
Modele paryskie.

Biżuterye

francuskie dla Pań i Panów, broszki, bransolety, szpilki, spinki, łańcuszki do zegarków poleca **po bardzo tanich cenach**
MAGAZYN 30 1 0
„AU BON MARCHÉ“
FILIPA EILE
Kraków, ul. Grodzka, 6.

Wilhelm Fenz w Krakowie

poleca
zabawki, lalki, łamigłówki, gry towarzyskie i ogrodowe
w wielkim wyborze.
Cenniki na żądanie franco. Obstalunki zamiejscowe odwrotnie. 114 1 0

Bona która ukończyła w Bielsku niemieckie szkoły, była już dłuższy czas u państwa za bonę i może się wykazać zaszczytnemi świadectwami, życzy sobie znaleść odpowiednie miejsce w wyższym domu.
Adres: **K. S., ul. Kentcka, L. 82, w Oświęcimie.** 15 2 3

Na zimę!
Sławne i wyśmienite w swoim rodzaju

Ziółka piersiowe

Dra Seeburgera

są jedynie prawdziwe do nabycia w aptece „pod złotą głową“ **Leona Rosnera w Krakowie.** 103 2 0
Pakiet 20 ct., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 ct. więcej

Dla Robotników. Prawdziw. ługowe

Niebieskie ubrania płócienne

każdej jakości od 1 złr. 80 ct. do 3 złr. za jedno ubranie
u **Pauker Vilmos és Gusztáv**
salon ubiorów męskich 14 1 0
Budapest, Magyar-utcza, 1, I. Stock, Ecke der Hatvanergasse.

Próbki na żądanie darmo.

Molla Proszki Seidlickie.



WARNUNG. OSTRZEŻENIE.

Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiece każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Moll.**

Trwały i pewny **skutek** tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych**, kurczach żołądka, zaflegmieniu, zgadze i **chronicznem zaparciu stolca**, w cierpieniach **wątroby, zastojach, rwie** i hemoroidach, w najrozmaitszych **chorobach kobiecych**, zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów

Wódka francuska i sól Molla

członków i sparaliżowań, bolu głowy, uszów i zębów; jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach ranach zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — **Flaszka z dokładnym opisem 90 centów.**

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną **A. MOLLA** i zamknięte plombą ołowianą **A. MOLL.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

w Bergen (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci 3 1 52
Ze wszystkich w handlach znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.
Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE aptekarze: F. Sobierajski, W. Redyk, J. Siedlecki, F. Gralewski, K. Wiszniewski, handle: St. Feintuch, K. Smieszek i D. Matula; w BIAŁY E. Keler, apt.; w BRODACH M. Kulak; w GURAHUMORA R. Botezat, apt.; w JAROSŁAWIU J. Wisłocki, apt., i J. Rohm, apt.; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, apt.; we LWOWIE J. Beiser, apt., S. Rucker, apt.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek, apt., i Kosterkiewicz wdowa i R. Jakubowski, apt.; w NOWYM TARGU C. Laur; w Podgórzu J. Skakalski, apt.; w PRZEMYŚLU M. Schwarz, apt.; w RZESZOWIE A. Karpiński, apt., C. Schaitter i Sp.; w SOKALU E. Wysoczański, apt.; w STANISŁAWOWIE Ant. Strzemecki, apt.; w TARNOPOLU W. Frantz, F. Jamrogiewicz, apt.; w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, F. Leszczyński, H. Wierzycki, St. Pawłowski, apt., T. Scharff; w ULANOWIE J. Wroński, apt.; w WADOWICACH F. Burzyński.

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością,
eskontuje weksle swoich członków
na 7%.
Od wkładek oszczędności płaci 4½% licząc odsetki od dnia złożenia do dnia podniesienia kapitału.
1 2 2 **Dyrekcya.**

Nowość!

Na prezenta!

WODA MARSZAŁKOWSKA

wynalazku
Jana Ihnatowicza
flakon po 50 centów i 1 złr. 30.0 15 0

Na Święta!

Nowość!

C. i k. wył. uprz. Fabryki

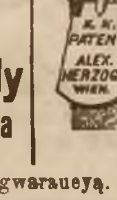
Aleksandra Herzoga, Wiedeń, I., Graben, Bräunerstrasse, 6,

dostarczają za najlepsze uznane

Maszyny do prania (Patent Strakosch & Boner). **Wyciskacze, Magle, Przyrządy do prasowania** itp.



Zamknięcia kanałowe automatyczne. Najlepsze **ochrona** przeciw **zalewom,** przeciw **szczurom,** przeciw **wyziewom.**



Piece Meidingerowskie pojedyncze, a pięknie wykonane. **Piece Regulatory, Calorifery, Przyrządy wentylacyjne. Opalania central.**



Sprzedaż pod gwarancyą. — Cenniki illustrowane darmo i opłatnie. 24 1 26

„CONCORDIA“
Zakład pogrzebowy w Krakowie,

urządza pogrzeby najwspanialsze i najskromniejsze. Posiada **trumny** prawdziwe **niklowe, stalowe, cynkowe, drewniane imitacye metalowych, dębowe i miękkie. Wybór wieńców sztucznych. Magazyn wszystkich przyborów pogrzebowych.** Zamówienia przyjmuje w domu własnym ulica Zwierzyniecka, L. 32, w Krakowie.
2606 10 **J. K. Pękalski,** właściciel zakładu.



ŁYŻWY

systemów angielskich i amerykańskich

- **„Halifax“** z doskonałej stali para złr. 2·—
- „ polerowane z szerokiemi nożami jak na rysunku złr. 3·—
- „ tenżsame niklowane . . złr. 5·—
- **Łyżwy żelazne** z paskami na przodzie zaś z tyłu śrubą przykręcane . . . . złr. 1·—
- **„Rink skates“** niklowane t. z. **„Drezdenki“** . . złr. 8·50
- **„Merkur“** stalowe z tyłu 1 śrubą przytwierdzane . . złr. 3·50
- **„Jakson Haines“** polerowane złr. 5·—
- „ „ polerowane i niklowane złr. 6·—

Osobnego obuwia do ślizgania wymagają łyżwy „Jakson Haines“, gdyż te przytwierdza się do podeszew stale śrubkami.

Części składowe do łyżew, klucze zapasowe, oraz paski z doskonałej skóry.
Wszystko w wielkim wyborze i najtaniej w handlu pod firmą

ANDRZEJ SCHULTZ

w Krakowie, Rynek, L. 32. 2971 14 0

Koks staniał! **Koks staniał!**

Z powodu zimy KOKS GAZOWY staniał!

sprzedaje się w gazowni miejskiej po **55 centów za cetnar cłowy,** na żądanie z **odstawą do domu** w workach plombowanych.

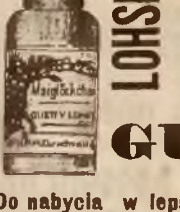
Koksu gazowego nie trzeba brać za jedno z koksem pruskim.

Przy tak niskiej cenie koks jest najtańszym materyałem opałowym, nietylko dla kuźni, gdzie jest niezbędnym, ale i dla kuchen, pieców żelaznych i kaflowych, w których przerabia się palenisko kosztem gazowni. 3078 5 8

Do opalania mieszkań zaleca się koks łamany.
Przy zamówieniach wagonowych znaczny **rabat.**
Zamówienia załatwia i wyjaśnień udziela
Zarząd gazowni miejskiej.

20% oszczędności na opale! **20% oszczędności na opale!**

Za **najpyszniejsze i najulubieńsze perfumy** do chustek od nosa itp. uznane są
LOHSEGO słynne w świecie **specyalności perfum!**



LOHSEGO
Konwalie.
Heliotrop biały.
Róża Maréchal Niel.
Złota lilia.
Peau d'Espagne.

NOWOŚĆ! Lohsego **Lilas blanc.** (Weisser Flieder).

Przy kupnie baczną należy zwracać uwagę na firmę 26 7 7 15
GUSTAW LOHSE **BERLIN 45 Jägerstrasse 46.**
NADWORNY PERFUMER.
Do nabycia w lepszych składach perfumeryj, galanteryjnych i aptekach Austro-Węgier.

Same gaz wytwarzające lampy, bez knota i bez cylindra, o sile światła 16 do 100 świec, źwierciadła, latarnie, lampy robocze, lampy do pieców piekarskich, błękitne świetlniki dla laboratoryów, przyrządy do palenia i topienia, lampy do lutowania i lampy do odlewarni. Dla domu, fabryk, górnictwa i hutnictwa, browarów, farbiarń, cegielń, instalatorów, przedsiębiorców i t. p.



Najlepsze oświetlenie ulic.
Palniki wśród burzy dla budowli i innych robót na powietrzu wolnem (zaprowadzone u c. i k. wojska, w stowarzyszeniach przemysłowych i po pierw. przedsiębiorstwach budowl.). Aparat powietrza gazowego **„Eureka“** z przewodem rurami od 10 do 500 płomieni do centralnego oświetlania i dla celów ogrzewania w laboratoryach.

Znakomite polecenia. Cenniki gratis i franco.

Gerson Boehm & Rosenthal,

Wien, I., Friedrichstrasse, 3. 2950 3 4

Nowość! **Nowość!**
Niezbędne w każdem gospodarstwie.

Dzwonek elektryczny

który każdy sam sobie założyć może. Składający się z bateryi elektrycznej, dzwonka elektr., guzika elektr. i dwudziestu metrów drutu miedzianego. **Cena 5 złr. 50 ct.** Gwarancya dwuletnia.
Poleca ***St. B. Lutomski***
109 2 11 **inżynier elektrotechniki, Poznań.**

Ubrania jelonkowe

kurtki szwedzkie, kamizelki włóczkowe, kamasze, pończochy i kapelusze do polowania, pantofelki pokojowe, buciki i buty filcowe do podróży w wielkim wyborze poleca **Magazyn**

Br. Bilewskich

w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi. 2703 9 10

Najnowsza powieść
W. hr. Łosia, p. t.

Jędrzek

dopiero co **opuściła prasę** i jest do nabycia w **księgarni S. A. Krzyżanowskiego, (Rynek główny), w Krakowie.**

Skorowidz dóbr tabularnych w [illegible]

ułożony przez prof. dr. **Tadeusza P[illegible]**, na podstawie najnowszych źródeł urzędowych, obejmujący wraz z dodatkiem 38 arkuszy druku, podaje dla każdego ciała tabularnego: właściciela, pocztę, telegraf, parafię, sąd powiatowy i notaryat, starostwo, radę powiatową i urząd podatkowy, sąd obwodowy, **liczbę wykazu hipotecznego,** ilość zakładów przemysłowych i folwarków, obszar każdej kultury, podatek gruntowy i domowy, w końcu imienny spis właścicieli. 2991 8 10
Cena (wraz z dodatkiem) **pięć złr.** (z przesyłką **5** złr. **25** ct.) Jest do nabycia **w drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego, 12 i we wszystkich księgarniach.**

W. C. ANGELUS
dawniej

F. BRUNO HAHN

poleca 121 1 0
hafty, gotowe roboty ręczne, kanwy zwykłe, jutowe i kongresowe, włóczki, wełny, jedwabie i bawełny, taśmy, szlarki, koronki i wszelkie przybory do krawieczyzny.

KALENDARZ dla Wszystkich

na rok 1891 3015 4 4
z dziesięcioma rycinami,
dostać można we wszystkich księgarniach **po 25 centów.**
Skład główny **w drukarni A. Koziańskiego w Krakowie, ul. Szewska 21.**

Bardzo ważne dla Pań!

Nauki kroju sukien damskich,

opartej na gruntownej podstawie rysunków, oraz robienia wszelkich ubiorów damskich i dziecinnych udziela egzaminowana w tym fachu w Wiedniu nauczycielka prywatna p. **Marya Korsidem, w koncesyonowanym Zakładzie Naukowym przy ulicy św. Gertrudy, Nr. 9, obok hotelu „Klein“,** gdzie też listę osób tutejszych, już wyuczonych i mogących poświadczyć o dobroci nauki, przeglądać można. — Opłata wynosi za kompletne wyuczenie kroju podług bardzo praktycznej metody (pod gwarancyą) 10 złr.
Tualety w Zakładzie powyższym podług wszelkich żurnali sporządzane, wyszczególniają się, przy miernych cenach, umiejętnem, dokładnem i gustownem wykonaniem. 2795 5 12

Wyrób krajowy.



JAN DROZDOWSKI

w Krakowie, ul. Floryańska, 18,

FABRYKA FORTEPIANÓW

oraz 126 1 0
skład i wypożyczalnia fortepianów, pianin i harmonium.

Rozsyłkę Win



w gąsiorkach bardzo praktycznie oplatanych, 4 litry czyli 5 butelek zawierających, do każdej stacyi pocztowej wysyła
wraz z opłatą pocztową

SKŁAD WINA JANA BAUMANA

105 2 34 **w Bochni**

Gąsiorek	hegelayskiego Nr. I. .	złr.	2·5[illegible]
„	„ Nr. II. .	„	2·7[illegible]
„	„ Nr. III. .	„	3·—
„	samorodnego	„	3·8[illegible]
„	„ szlachet. Nr. I.	„	3·[illegible]
„	„ „ Nr. II.	„	4·5[illegible]
„	maślacza I. putowego .	„	5·—
„	maślacza II. putowego .	„	6·—
„	maślacza III. putowego .	„	7·5[illegible]
„	Tokajskiego Ausbruch V. put.	„	12·—
„	Erlauera czerwonego . .	„	2·7[illegible]
„	Erlauera czerwon. starszego	„	3·[illegible]
„	wina biskup., korzen. wzmac.	„	[illegible]
„	Mailbegera austryac. białego	„	[illegible]
„	Gumpordskirch. austr. b. 1872	„	[illegible]
„	Vöuslera Ausstich czerwony	„	[illegible]
„	„ „ biały .	„	[illegible]

2797

Cesarska

PANORAMA MIĘDZYNARODO[WA]

przy ulicy Grodzkiej, L. 29,
We środę 31 grudnia i w dni na[illegible]ne **Druga serya światowej w[illegible] stawy paryskiej.**
Wstęp 20 ct., wojsko i dzieci 1[illegible]

Geld-Darlehen

von fl 50 aufwärts erhalten gegen mässige[illegible] sen Personen jeden Standes discret und s[illegible] Rückzahlbar in 30 monatlichen oder 10 v[illegible] jährigen Raten. Anfragen mit 3 Retourm[illegible] an den **„Bank- und Finanzieller [illegible] weiser“, Budapest, VII,** Rotte[illegible] gasse, 4.